OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE B. 1

Rok IX. Kraków, sobota 6 lutego 1926 Nr. 29

# NOWY DZIENNIK

Redakcja i Administracja: Kraków, Orzeszkowej 7. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“

Komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

**Prenumerata:** w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·40, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

**Ogłoszenia:** Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacy Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej





# Sprawa więziennictwa

W związku z obradami Sejmu nad sprawozdaniem komisji dla zbadania stosunków w więziennictwie, zamieszczamy poniżej artykuł naszego szan. współpracownika, Dra Inslera, członka tejże komisji sejmowej.

Przed dwoma laty wyłonił Sejm Komisję dla zbadania stosunków w więziennictwie polskiem, traktowania więźniów przy badaniu oraz przez cały okres ich przetrzymywania.

Komisja ta nie była właściwie nowym tworem. Kilka miesięcy przed uchwałą sejmową, dotyczącą sprawy więziennictwa, wybrano została przez Sejm komisja, która miała na celu zapoznanie się z stosunkami administracyjnymi na Kresach wschodnich, względnie zbadanie nadużyć administracji kresowej, na którą mnożyły się skargi z dnia na dzień. Gdy następnie w prasie francuskiej opublikowany został manifest wybitnych uczonych i polityków, protestujących przeciw t. zw. białemu terorowi w Polsce, uchwalił Sejm zreorganizować poprzednią komisję przez wymianę kilku członków i tak zreorganizowanej komisji zlecił w szczególności zbadanie stosunków więziennych.

Komisja zwiedziła w ciągu czasu swego urzędowania dwadzieścia kilka więzień w 19 miejscowościach wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej i przystąpiła następnie wreszcie do ustalenia wyniku swych prac w formie sprawozdania, które właśnie rozdano posłom.

W niniejszym artykule pozwolę sobie dotknąć pewnej części materji, objętej badaniami sejmowej komisji więziennej. Zajmę się dwiema kwestjami: sprawą translokacji więźniów i stosunkami policyjnymi.

Wedle ustaw obowiązujących w byłym zaborze austrjackim i pruskim z czasów dawniejszych, regulaminy więzienne nie uznają różnicy w traktowaniu więźniów politycznych i niepolitycznych. Praktyka austrjacka stosowała system odosobnienia więźniów o cenzusie inteligencji — niezależnie od tego czy byli więźniami politycznymi czy nie — od więźniów nieinteligentnych. Natomiast w Królestwie Polskiem reskryptem ówczesnego Ministra sprawiedliwości Makowskiego wprowadzone zostały ulgi specjalnie dla więźniów politycznych (prawo dłuższego spaceru, wizyt, otrzymywania pism i pożywienia z poza więzienia itd). Okólnik ten obowiązuje tylko na terenie byłego Królestwa Kongresowego. Stąd różnice w położeniu więźniów politycznych w poszczególnych dzielnicach. Sam ten fakt różnorodnego traktowania więźniów zależnie od dzielnicy, wytwarza stan rzeczy najzupełniej niewłaściwy. Unifikacja pod tym względem jest, jak wszelka prawie unifikacja stosunków, rzeczą i konieczną i pilną. Ministerstwo sprawiedliwości ciągle przygotowuje projekty, które jednak dotąd nie weszły w stadjum realizacji. Tymczasem ustaliła się praktyka, powodująca liczne skargi i zażalenia ze strony więźniów, praktyka pdosycająca materjałem palnym agitację przeciw Polsce. Idzie mianowicie o system transferowania więźniów z więzień, w których regulaminy przewidują ulgi dla więźniów politycznych do więzień poznańskich, gdzie wszyscy więźniowie bez względu na charakter przestępstwa trzymani są na równych warunkach. Ten stan rzeczy jest nadomiar sprzeczny w wysokim stopniu z obowiązującemi ustawami. W szczególności ma to miejsce w wypadkach osadzania więźniów przytrzymywanych przedtem w celach zbiorowych w więzieniach małopolskich, w celach jednostkowych w więzieniach poznańskich.

Wedle austrjackiej ustawy karnej, której moc obowiązująca ciągle jeszcze trwa, należą cele jednostkowe do środków obostrzenia kary więzienia. Obostrzenie to nie może być stosowane nieprzerwanie, a tylko najwyżej przez przeciąg jednego miesiąca, poczem dopiero po przerwie jednomiesięcznej przez dalszy miesiąc. Wkońcu, w myśl austrjackiej ustawy z 1872 r., która przewidywała wprowadzenie systemu celkowego do więziennictwa, osadzenie więźnia w celi jednostkowej może mieć miejsce tylko za jego zgodą, o ile wedle orzeczenia lekarza odosobnienie nie oddziała ujemnie na stan zdrowotny. W razie zastosowania systemu celkowego, więźniowi zalicza się 2/3 roku odcierpianej kary za cały rok czyli z odsiadywaniem kary w celi jednostkowej połączone jest umniejszenie kary o 1/3 część czasu.

W Poznańskiem — zasady te nie obowiązują. Przy translokacji więźnia z Małopolski do Poznańskiego zostaje on tam osadzony w celi jednostkowej w której przebywa nieprzerwanie i odcierpieć musi całą karę bez praw korzystania z dobrodziejstwa ustawy austrjackiej, umniejszenia kary o 1/3. Ten stan rzeczy jest zatem widocznie krzywdzący dla więźniów. Podkreślenie tego faktu nie oznacza zupełnie ani w czemkolwiek obrony przestępczości. Za przestępstwo przewiduje karę — ustawa, wymierzają w granicach ustawy — sądy. W interesie zaś praworządności leży, aby te granice ustawowe nie były przekroczone. „Nulla poena sine lege“ brzmi stara zasada. Nie można więc nikogo karać w praktyce ostrzej, jak to przewiduje ustawa i wyrok sądowy. Przy translokacjach więźniów, o jakich wyżej była mowa, ma to jednak faktycznie miejsce. Więzień, który popełnił czyn na obszarze mocy obowiązującej kodeksu austrjackiego, podlega we wszystkiem temu kodeksowi i nie może z powodu przeniesienia go do innego więzienia być poddany innej, w szczególności surowszej karze, jak to ma miejsce wedle przepisów austrjackiej ustawy karnej.

Komisja opowiedziała się — po myśli wniosku podpisanego przeciw tym translokacjom. O ile jednakowoż z powodów, mających swe źródło w konieczności rozmieszczania więźniów, taka translokacja okazuje się nieodzowną, musi być więzień translokowany w nowem więzieniu traktowany wedle prawa miejsca popełnienia czynu. To jest podstawowa zasada prawa karnego, która nie może być w żaden sposób zbagatelizowaną.

Wśród licznych skarg podnoszonych przeciw administracji więziennej, zarzut powyższy powinien zwrócić uwagę powołanych czynników i skłonić ich do tego, by nie tworzyć dla skarg podstawy w łatwo wykazać się dającej sprzeczności między prawem a praktyką. W innych wypadkach powoływać się można na trudności, przekraczające często siły administracji więziennej. Jeśli idzie np. o przepełnienie więzienia, które często jest naprawdę horendalne, to administracja więzienna powołać się może na brak dostatecznej ilości odpowiednich pomieszczeń i brak kredytu na budowanie nowych więzień. Jakie i kto z tego faktu wyciągnąć ma konsekwencje, jest rzeczą leżącą poza dziedziną możliwości administracji więziennej i wymaga dyskusji i uchwały innego forum. W wypadku przez nas wyżej poruszonym remedura przyjść może i mu-

ś ze strony administracji więziennej, której wierzchnią władzą jest Ministerstwo sprawiedliwości.

Nie chcemy w tem miejscu poruszyć całego zagadnienia więziennictwa, ograniczyliśmy się przeto tylko do tego jednego momentu, jako bardzo aktualnego i drastycznego zarazem.

Kwestja druga, której poświęcić chcemy uwagę, to sprawa niemniej aktualna i nie mniej drastyczna, aczkolwiek z innej dziedziny — sprawa policji.

O tem w następnym artykule.

**Dr. Abraham Insler,**
poseł na Sejm.

# Poseł Dr. Reich o motywach swego ustąpienia

## Wywiad „Nowego Dziennika"

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4 2.** (F) Poseł dr Reich zapytany przez Waszego korespondenta o motywy rezygnacji swej odpowiedział:

— Rezygnacja moja była rzeczą od dawna postanowioną. Stwierdzam z całą stanowczością, że tylko ta polityka, kóra obecnie Koło Żydowskie prowadzi, jest jedyną możliwą i realną. Dzięki tej polityce uzyskaliśmy rzeczy, o które przez szereg lat walczyliśmy. — Przy najlepszej chęci nie mogę wytrwać jednak na stanowisku. Opozycja w Kole uniemożliwiła normalne prace, przyczem reprezentantów obecnego systemu starała się nawet zohydzić w opinji publicznej. Opozycja nie ma żadnego innego programu. Nie mogłem zdecydować się do zgłoszenia rezygnacji, chciałem tę sprawę pozostawić do rozstrzygnięcia konferencji sjonistycznej, zwołanej do Warszawy na dzień 7. marca, jednakże ostatnie wystąpienie pewnych posłów przyspieszyło ten krok. Z zamiarem tym jednak nosiłem się od dawna.

Na zapytanie, jak sobie prezes Reich wyobraża przyszłą sytuację w Kole Żydowskiem, pos. Reich oświadczył:

— Jak mają być uregulowane stosunki w Kole, nie jest moją rzeczą, lecz tych, którzy wywołali obecne przesilenie. Jako polityk byłem często w opozycji, prowadziłem jednak politykę obmyślaną aż do końca, podczas kiedy nasza opozycja nie posiada żadnego programu.

Na zapytanie, czy decyzja jest nieodwołalna, powiedział pos. Reich:

— Napór z rozmaitych stron o zatrzymanie stanowiska prezesa jest bardzo silny, ale grają tu rolę także nerwy, które radzą mi nie poddawać się i wytrwać przy decyzji.

### Pos. Reich u premjera Skrzyńskiego

**Warszawa, 4 2.** (F) Pos. Dr Reich został przyjęty dzisiaj przez premjera Skrzyńskiego. Na konferencji z premjerem omówił pos. Dr Reich sprawy żydowskie natury ogólnej.

# Echa wczorajszej dyskusji w Kole żydowskiem

## Wystąpienie posłów Reicha, Rozmarina i Sommersteina z Rady Naczelnej Org. Sjon. w Polsce.

Telefonem od naszego korespondenta.

**Warszawa, 4 2.** (F) Pos. Dr Leon Reich wystosował dziś pismo do Rady Naczelnej Organizacji Sjonistycznej w Polsce, w którem zgłasza wystąpienie z Rady naczelnej, motywując swój krok złamaniem dyscypliny partyjnej przez posłów Hartglasa i Schippera oraz senatora Kernera. Prez. Reich przypomina, że Rada Naczelna postanowiła przekazać sprawę prezesury Koła Żydowskiego do ostatecznej decyzji krajowej konferencji sjonistycznej. Do czasu więc zebrania się konferencji powinna obowiązywać ścisła dyscyplina partyjna. Tymczasem wykazuje wczorajsze wystąpienie wspomnianych posłów, że niektórych posłów naszych nie obowiązuje dyscyplina partyjna.

Podobne pismo wystosowali posłowie Rozmarin i Sommertein, zgłaszając również wystąpienie z Rady naczelnej.

# Walka o ustawę przemysłową

## Krzywdzące postanowienia projektu rządowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4 2.** (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji handlowo-przemysłowej zakończono dyskusję ogólną nad projektem ustawy przemysłowej. Pierwszy przemawiał pos. Rosenblat, który imieniem Koła Żydowskiego stwierdził, że ustawa w tem brzmieniu może być wyzyskana przeciwko rzemieślnikom żydowskim. Mowca zaznacza, że ustawa nosi cechy wybitnie antysemickie, bo pod pozorem rzekomej walki z partactwem przewiduje przymus należenia do cechów. A wiadomo, że w Polsce robotników żydowskich do cechów się nie przyjmuje. Mowca zaznacza imieniem Koła Żydowskiego, że jeśli w ustawie niektóre ustępy nie będą zmienione, a specjalnie artykuł dotyczący cechów rzemieślniczych, Koło Żydowskie będzie zmuszone wystąpić przeciwko ustawie.

Pos. Langer (Wyzw.) wykazuje cały szereg nonsensów zawartych w ustawie jak artykuł, przewidujący skończenie pracy po zachodzie słońca. Mowca wyraża zdanie, że ustawa jest pełna niekonsekwencyj, wobec czego stawia wniosek o przejście nad nią do porządku dziennego i wezwanie rządu do przedłożenia nowej ustawy.

W dyskusji ogólnej odrzucono wniosek pos. Langera. Na następnem posiedzeniu komisja przystąpi do szczegółowego rozpatrywania projektu.

# Kilka ważnych postanowień o zgromadzeniach

## Kiedy może być zgromadzenie rozwiązane. — Rozbrojenie zgromadzeń.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4. 2** (F) Na sejmowej komisji konstytucyjnej rozpatrywano w dalszym ciągu w drugiem czytaniu ustawę o zgromadzeniach. Niektóre artykuły przyjęto z porawkami. Art. 19 przyjęto z poprawką rządową, która brzmi: Zgromadzenie może być rozwiązane w razie pogwałcenia art. 14, w ostatecznym rezultacie upoważniony jest przedstawiciel władzy do rozwiązania zgromadzenia, jeżeli na zgromadzeniu nastąpiło pogwałcenie porządku publicznego lub jeżeli zgromadzenie zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Przy art. 14 ustanowiono, że zakazuje się brania udziału w zgromadzeniach osobom uzbrojonym lub zaopatrzonym w narzędzia napaści. Ponadto uchwalono, że tylko na zgromadzeniach towarzyskich, religijnych, dobroczynnych, naukowych i kulturalnych oświatowych i sportowych mogą brać udział osoby wojskowe i młodzież od lat ośmnastu. W innych zgromadzeniach młodzieży i wojsku nie wolno brać udziału.

Art. 15 i 16 traktuje o zgromadzeniach niepublicznych, odbywających się w lokalach zamkniętych. Władzom przysługuje prawo do rozwiązania tego rodzaju zgromadzeń, kiedy sprzeciwiają się one niektórym artykułom powyższej ustawy.

Ostatni artykuł omawia sprawę zgromadzeń i zebrań młodzieży akademickiej. Zgromadzenia te nie podlegają żadnej kontroli, jeżeli rektor lub dyrektor szkoły jest gospodarzem zgromadzenia. Władze wkraczają na wezwanie rektora lub dyrektora, lub też po otrzymaniu wiadomości o pogwałceniu stawy na zgromadzeniu, lecz jedynie za zgodą rektora lub dyrektora. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się jutro. Spodziewane jest zakończenie II. czytania ustawy.

## Z komisji ochrony pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4. 2** (F) Sejmowa komisja ochrony pracy postanowiła zwrócić się do min. pracy z wezwaniem, aby na najbliższem posiedzeniu komisji poinformował ją o przyczynach i przebiegu strejku w Warszawie. Posłanka Praussowa (PPS) referowała projekt ustawy dotyczący okresu wypowiedzenia pracy. Na wniosek pos. Trepki (ZLN) komisja przeszła do porządku dziennego nad projektem ustawy.

## Nowy poseł polski w Rzymie

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 4 2.** (F) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację posła Kozickiego (Z. L. N.) na stanowisko posła polskiego w Rzymie przy kwirynale.

## Dr. Seipel wyjeżdża do Paryża

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Wiedeń, 4. 2** (D) Były kanclerz Austrji ks. Dr Seipel zamierza w niedługim czasie wyjechać do Paryża.

## Katastrofa lotnicza w Ołomuńcu

**Ołomuniec, 4. 2** PAT. Wczoraj popołudniu wydarzyła się poważna katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy, przychodzący z Neutry w kierunku Prościejowic, zderzył się z powodu mgły panującej nad miastem z wieżą kościelną i spadł z wysokości około 50 m. na płaski dach sąsiedniego domu. Pilot Wilczek zginął na miejscu, obserwator porucznik jest niebezpiecznie ranny. Skutkiem upadku samolotu, zawalił się dach domu. Samolot przebił ścianę pewnej kuchni, w której na szczęście nie było nikogo.

## Przeciwko Włochom - w Tyrolu

**Wiedeń, 4. 2** PAT. Korespondent Herzog donosi, że wczoraj odbyło się zwołane przez stowarzyszenie Andrzeja Hoffera zgromadzenie protestujące przeciw rządom włoskim w południowym Tyrolu. Uchwalono na niem wśród wielkiego entujazmu bojkot towarów łoskich i wezwano Niemców by zaniechali podróży do Włoch.

## Porażka rządu Baldwina

**Londyn, 4. 2** PAT. W izbie gmin poniósł gabinet Baldwina swoją pierwszą porażkę od czasu objęcia urzędowania która co prawda nie posiada znaczenia politycznego. 35 głosami przeciw 33 wezwała izba lordów rząd, aby wypełnił swoje kilkakrotne przyrzecenia na rzecz tych południowo irlandzkich posiadaczy gruntów, którzy stanęli po stronie Anglji. Wniosek ten został przyjęty pomimo sprzeciwu lorda kanclerza.

## Katastrofa w kopalni

**Pitsburg, 4 2** PAT. Na tutejszej kopalni węgla w chwili, gdy górnicy walczyli z rozszalałym ogniem nastąpił wybuch, trzech górników poniosło śmierć, 5 zdołano uratować, 15 pozostało jeszcze zasypanych w kopalni.

## Powstanie w Portugalji stłumione

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Wiedeń, 4 2.** (D) Z Lizbony donoszą: Powstanie w Portugalji zostało całkowicie stłumione. W Lizbonie aresztowano 12 buntowników. 20 osób jest rannych.

# Z DNIA

## Fermenty w Kole Żydowskiem

Społeczeństwo żydowskie patrzy z niepokojem i troską na rozgrywające się od dłuższego już czasu walki w łonie Koła Żydowskiego. Jednolite i solidarne Koło żydowskie przywykliśmy uważać za jedynie zdatny oręż w naszej walce politycznej na terenie parlamentarnym. Jeśli głos nasz ma mieć jakikolwiek walor, to nieodzowną jest rzeczą, aby nasze przedstawicielstwo było w głównych kwestjach, dotyczących ogółu żydostwa polskiego — ciałem organizacyjnie jednolitem. Z kilku ugrupowaniami żydowskiemi o wiele mniej liczyć się będzie tak rząd, jak i parlament, aniżeli z Kołem, obejmującem wszystkie grupy i stronnictwa żydowskie. Ten właśnie wzgląd doprowadził do utworzenia Koła Żydowskiego, a dziś stosunki bynajmniej na naszą korzyść się nie zmieniły. Dlatego rozbicie Koła musielibyśmy uważać za duży uszczerbek polityczny żydostwa polskiego.

Konstatując fakt ten, nie chcielibyśmy na tem miejscu wdawać się w rozważanie winy. W kwestjach tego rodzaju jest zresztą „wina" pojęciem ogromnie względnem i trudnem do sformułowania. Obecni przywódcy Koła i ich antagoniści owiani są z pewnością czysto subjektywnie, najlepszemi chęciami. W szczególności nie wątpimy ani na chwilę w czystość intencyj posła Grünbauma, człowieka bez reszty i całą duszą oddanego pracy narodowej i ideałowi renesansu żydowskiego. Czy jednak metody walki pos. Grünbauma i jego przyjaciół z większością Koła są z punktu widzenia tak celowości parlamentarnej, jak i dobra ludności żydowskiej wskazane — co do tego można mieć poważne wątpliwości.

Mówimy o konieczności jednolitego i solidarnego Koła Żydowskiego — a chodzi właśnie o to, aby Koło — w zasadniczych, ogólno-żydowskich kwestjach — było istotnie solidarnem. Ostatnie wystąpienia krakowskich senatorów „Agudy" w związku z haniebną aferą wyborów kahalnych w Tarnowie dowodzą, że o najprymitywniejszych przesłankach solidarności politycznej po stronie tych panów niema nawet mowy.

Koło Żydowskie powinno i musi być utrzymane. Ale duch musi zapanować w Kole inny, stosunek członków Koła do Koła jako takiego musi się zmienić, a wkońcu musi i organizacja samego Koła ulec radykalnej poprawie (sprawa nieobecności podczas głosowania nad ustawą o obcokrajowcach!). Nasz apel brzmi tedy nietylko. Nie rozbijajcie Koła! — ale także: Poprawcie Koło! W. B.

# Na horyzoncie politycznym

## „Berl. Tageblatt" o groźbie dyktatury w Polsce

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu" A. E. Michna donosi swemu dziennikowi o zakusach polskich faszystów. Dyktatura ma w Polsce, zdaniem niemieckiego korespondenta zwolenników rekrutujących się z dwóch obozów, a mianowicie: prawica jest za faszystowską dyktaturą, lewica zaś za dyktaturą Piłsudskiego. Za faszyzmem jest endecja. która wywalczyła dla posła Kozickiego ambasadę przy Kwirynale, by się tam na miejscu zaznajomił z „nauką" Mussoliniego i w odpowiednim momencie na podstawie metody włoskiej zorganizować nad Wisłą mniej lub więcej udaną kopję musolinizmu. W łonie prawicy powstała przeciwko tym amatorom faszyzmu opozycja, reprezentowana przez polskich monarchistów, którzy ostatnimi czasy wzrośli mocno w siły. Podczas gdy bowiem przedtem rekrutowali swoich zwolenników z Poznańskiego rozciągnęli obecnie polscy monarchiści swoją działalność na całą Polskę. Niedawno odbyli monarchiści w Poznaniu kongres, który był dość liczny i wywołał zaniepokojenie w polskiej demokracji.

Gdy więc prawica dzieli się na zwolenników faszyzmu i monarchji, obóz demokratyczno-republikański skoncentrował się około osoby Piłsudskiego, za którym stoi nietylko wielka część armji, lecz też szerokie masy ludności.

Dzięki szczęśliwej taktyce polskich socjalistów pozyska się wkrótce tak samo dla lewicy urzędników. Charakterystyczną jest rzeczą, że na interwencję Piłsudskiego został generał Żeligowski ministrem wojny. Trzeba się też liczyć z powrotem Piłsudskiego do czynnej służby, a wtenczas cała armja zgrupuje się około osoby Piłsudskiego.

## Anglja a rozbrojenie

Donieśliśmy wczoraj, że liberalny organ „Manchester Guardian" wystąpił z ciężkiem oskarżeniem pod adresem rządu angielskiego. zarzucając mu sabotowanie konferencji rozbrojeniowej, które to sabotowanie miało się objawić w ten sposób, że rząd angielski wpłynął na Polskę, by ze względu na niebezpieczeństwo rosyjskie nie przeprowadziła redukcji swego budżetu wojskowego. Sprawa ta odbiła się głośnem echem na całym świecie, tak, że „Foreign Office" musiał wystąpić z ostrem dementi. Jak dalece sprawa ta jest ważną, świadczyć może dyskusja w Izbie posłów, która rozwinęła się zaraz po mowie tronowej, odczytanej na sesji przed kilku dniami zwołanego parlamentu angielskiego. Już sama mowa tronowa zawiera jeden ustęp w sprawie konferencji rozbrojeniowej, podkreślając jej ważność i zaznaczając, że Locarno jest donioslym krokiem w kierunku powszechnego rozbrojenia. Skorzystał też premjer ministrów Baldwin, by na wstępie swej mowy podnieść z naciskiem pokojowe tendencje rządu angielskiego, który przystąpi do konferencji z najpoważnieszymi zamiarami spełnienia wszystkich zobowiązań wynikłych z traktatów pokojowych. Konferencja rozbrojeniowa zostanie wprawdzie odroczona i odbędzie się między marcem a majem br. ale na tę konferencję przybędą wszystkie rządy, które są stanowczo zdecydowane ustalić ogólne linje wytyczne rozbrojenia.

Także w Izbie lordów na krytykę mowy tronowej, wypowiedzianej przez Partję Pracy (przez lorda Haldane), oświadczył przedstawiciel rządu lord Salisbury, że zewnętrzną politykę Anglji zamknąć można w jednem zdaniu: uczciwa chęć porozumienia się we wszystkich spornych kwestjach światowych. W obecnym momencie Anglja dokłada wszelkich sił, by z Turcją dojść do porozumienia. Co się zaś tyczy konferencji rozbrojeniowej, jest rząd angielski zdania, że im prędzej ta konferencja się odbędzie, tem lepiej dla pokoju światowego. Salisbury, powołując się na premjera Baldwina, wyraził życzenie, by Rosja bez żadnych zastrzeżeń wzięła też udział w konferencji rozbrojeniowej.

## Mussolini wzywa faszystów do porządku..

Między Włochami a Niemcami wyłoniły się na tle italjanizacji połud. Tyrolu nieporozumienia, które wywołały roznamiętnienie opinji publicznej. Roznamiętnienie to przybrało takie rozmiary, że Mussolini widział się zmuszonym wystąpić z apelem do faszystów, by zachowali granice dyscypliny partyjnej. W rozmowie z przywódcą faszystów z prowincji Lucca określa Mussolini zadania faszyzmu na rok 1926 w sposób następujący: Organizacja faszystowska przemienić się musi w milicję, która pozostanie uzbrojoną awangardą faszystowskiej rewolucji. Członkowie milicji muszą być wychowani w duchu uczciwości, bezinteresowności i zdolni do energicznych ofiar. Wszystkie faszystowskie organizacje muszą dążyć do moralnej i technicznej doskonałości, by mogły być kadrami obywatelskiej armji, którą faszyzm dla wielkiej Italji przygotowuje. Ponieważ nie można dopuścić do tego, by istniały uprzywilejowane jednostki

OTTON SOYKA

# Nie zapominaj!

**Nowela.**

(Z upoważnienia autora spolszczył Arnold Gahlberg)

Nikt z pośród obecnych nie oponował. W Towarzystwie Badaczy Postępu Nowoczesnego rzadko kiedy zdarzało się, iż ktoś odważył się wystąpić z własnem zdaniem przeciw opinji profesora Evansa.

Ja sam nie miałem odwagi wypowiedzieć głośno tego, co o sprawie sądziłem. O przebiegu afery wiedziałem mniej więcej tyle, co inni — a więc to, co było powszechnie znanem. Przypatrując się uważniej twarzom obecnych — muszę przy tej sposobności zaznaczyć, że byli to, bez wyjątku, ludzie w zawodach swoich ogromnie dzielni — mimo woli skierowałem wzrok w stronę pewnego jegomościa, który był tego wieczora gościem nadzwyczajnym w owem zamkniętem kole. Był to mężczyzna około pięćdziesięciu lat. Przedstawiono go zebranym jako doktora Knuta Alstroema z Krystjanji. Przez cały czas milczał, nie biorąc udziału w dyskusji. Oczy miał duże, niebieskie, tak wymowne, iż zdawało się, że w spojrzeniach jego myśli odzwierciedlały się równie wyraźnie, jakgdyby je wypowiadał przy pomocy żywego słowa. Oczy te w tej chwili zadawały kłam temu, co inni twierdzili.

To mię zmusiło do głębszego zastanowienia się nad sprawą, równocześnie zaś nasunęły mi się pewne wątpliwości. Eligjusz Tranke uchodził przecież za człowieka anormalnego. Opinja, jaką posiadał w gronie tych ludzi, nie była zgoła czemś wyjątkowem, nadzwyczajnem. Gdym więc opuszczał zebranie i przypadkowo znalazł się w garderobie tuż obok nieznajomego, zwróciłem się doń z zapytaniem: Pan uważasz tedy że Eligjusz Tranke nie był pospolitym warjatem?

Ogarnął mię badawczem spojrzeniem. Nie, ja w to nie wierzę — odpowiedział, wdziewając na ramiona futro.— Nie wierzę, mimo wszystko. I to może właśnie dlatego, iż nie uważał za stosowne, w zakres swoich kalkulacyj wciągnąć kursów giełdowych pszenicy, natomiast wygłaszał swe pamiętne oracje pod adresem nieznajomej Elżbiety. Utkwił we mnie następnie swój wzrok i wówczas dopiero odczułem, jaką moc oczy te posiadały. Każdy ich błysk miał wagę nieomylnego wyroku. Po upływie kilku sekund nieznajomy spytał: — Czy masz pan czas? Pozostałą część wieczoru moglibyśmy spędzić w winiarni; zwykle, gdy przyjeżdżam do miasta, bywam tam. Jutro wybieram się w dalszą drogę.

I oto w tej małej winiarni dowiedziałem się o nieznanych szczegółach senzacyjnej afery, o których dotąd w dziennikach nie było wzmianki. Były to, co prawda, fakty, które w porównaniu z wiadomościami o zaburzeniach w radjostacji, nie posiadały zbyt wielkiego dla szerszych kół publiczności znaczenia. Opowieść doktora Alstroema miała następujący przebieg:

— Nie odpowiadałem jedynie dlatego na wywody profesora Evansa, gdyż historja, w której szczegóły dziś zamierzam pana wtajemniczyć, sama przez się już nie nadaje się do omawiania wobec zebranego tam audytorjum. Wszystkie te rzeczy przeżyłem osobiście niespełna miesiąc temu. Fakty, o które tu chodzi, zdarzyły się na pokładzie parowca luksusowego, Gwiazda Północy, będącej własnością prezydenta Dalbroeka. Po powrocie z podróży na wschód, zatrzymałem się na kilkutygodniowy pobyt w mieście rodzinnem. Wówczas to otrzymałem wezwanie, abym wspomnianemu okrętowi towarzyszył podczas dłuższej wycieczki w charakterze lekarza okrętowego. Zaproszenie to przyjąłem. Zbytecznem chyba byłoby dodawać że traktowany byłem raczej jako gość prezydenta Dalbroeka, którego przedtem już osobiście znałem, niż jako urzędnik, pozostający w jego służbie. Żonę jego — na imię było jej Hanna — poznałem dopiero na okręcie.

— A więc nie Elżbieta? — mimo woli zagadnąłem,

Doktor jakby nagle sposępniał. — Możliwe, nie przypominam sobie dokładnie. Wszak i tak bywa, że imię swe zmieniać można dowolnie, jak przeznaczenie! Żonę prezydenta. którą mi przedstawiono na pokładzie, Gwiazdy Północy, poznałem jako panią Hannę Dalbroek. Nikt też z gości okrętowych nie przypuszczał, aby imię to było przybrane. To wszystko, co mi wiadomo. — Na chwilę przerwał opowiadanie wychylając szklankę burgunda. Jakieś wspomnienie snać do głębi nim wstrząsnęło. Zdawał się o mojem towarzystwie zapominać. Potem, nie patrząc na mnie, dalej ciągnął:

— Trudno drugiemu dać opis człowieka, zgodny z wrażeniem bezpośredniem, jakie się odniosło. Wrażenie zaś, które ta kobieta na mnie wywarła, było niezwykle silne. Wyjaśnić tego faktu nie potrafię. Jej smukła, przegibka postać oraz żywe i sharmonizowane ruchy, jej duże, ciemne oczy — tak.

żyjące tylko dla rozkoszy i z wyzysku pracy, muszą wszyscy faszyści wstąpić do syndykatów. Z partji trzeba będzie wykluczyć wszystkich warchołów, wszystkie niespokojne elementy i chorobliwych krytyków. Trzeba bez miłosierdzia wytępić wszystkie nieczyste siły, nie obawiając się żadnych następstw.

Równocześnie z tym apelem Mussoliniego odbył się w Rzymie kongres faszystowskich organizacyj prowincji rzymskiej. Na tym kongresie wygłosił sekretarz partji Farinacci wielką mowę, w której bardzo ostro krytykował te wszystkie żywioły, które do partji wstąpiły z tchórzostwa. Niestety — twierdzi Farinacci — powtórzyła się historja, która miała miejsce przed zamordowaniem Matteottiego, gdyż i teraz wstąpili do partji ludzie, którzy z faszyzmem nic wspólnego nie mają. Wolimy mniej faszystów, chociażby rozchodziło się o tak drobną ilość, jak to było w roku 1919. Sekretarz partji zakazał kategorycznie omawiać dyrektywy partyjne publicznie, tj. w prasie lub po kawiarniach, jedyną bowiem trybuną dla faszystów powinny być kongresy partyjne, gdzie faszyści mają możność krytykować działalność swoich przywódców.

Charakterystyczną jest rzeczą, że Mussolini w tym kongresie wcale nie wziął udziału, a gdy u niego zjawiła się deputacja kongresu, Mussolini wygłosił mowę, wzywającą do zachowania ścisłej dyscypliny, gdyż dyscyplina jest podwaliną potęgi partji i faszystowskich Włoch.

## Kompromisowy wniosek w sprawie odszkodowań dla domów panujących w Niemczech

**Komisja prawnicza parlamentu niemieckiego opracowała w sprawie odszkodowań dla domów książąt panujących kompromisowy wniosek, za którym oświadczyły się następujące partje: centrum, demokraci, niemieccy ludowcy, bawarscy ludowcy i związek gospodarczy. Wedle tego projektu ma być w Lipsku zorganizowany osobny trybunał pod przewodnictwem prezydenta najwyższego trybunału Rzeszy. Członków trybunału mianuje prezydent Rzeszy, z wyjątkiem dwóch, z których jednego mianuje dany kraj, a drugiego poleca procesujący się książę. Trybunał działa tylko na wniosek jednej ze stron, a w swych decyzjach nie jest krępowany istniejącemi stosunkami prawnemi i majątkowemi, lecz wyrokuje wedle swego sumienia. Par. 6 tego projektu przewiduje, że członkowie byłych domów panujących nie mogą obracać funduszów płynących z krajów na podstawie wyroku sądowego na szkodę republiki.**

**Projekt ten zwalczają bardzo namiętnie socjalni demokraci, a zwłaszcza ustęp wykluczający działalność trybunału wstecz do spraw już definitywnie załatwionych. Socjaliści rozwinęli w Niemczech bardzo żywą agitację za plebiscytem ludowym w tej sprawie.** Agitacja ta pociągnęła też pewne koła inteligencji, czego dowodem odczyt znanego publicysty dra E. Federa w „Towarzystwie dla kultury etycznej“. Odczyt ten wykazał nieetyczne strony żądań byłych książąt niemieckich, gdyż odszkodowania te posłużyć mogą tylko do restauracji monarchji w Niemczech. Wywody dra Federa są symptomatyczne dla nastrojów panujących w niektórych kołach inteligencji niemieckiej.

# Wzmocnijmy szeregi sjonistyczne!

## Odezwa Egzekutywy Organizacji sjonistycznej.

## Płaćmy szekel!

Sjoniści! We wszystkich częściach świata rozpoczęła się po ułożeniu przez przedstawicieli organizacji na kongresie zasad i planu działalności sjonistycznej na rok przyszły — praca dla odbudowy Erec Izrael. W samej Palestyie współzawodniczą siły stare i młode w walce o byt narodowy. Wszędzie w golusie wyrastają im pomocnicy. Najlepsi i najwierniejsi działają w służbie funduszów dla osiedlenia i zakupna ziemi. W sercach tysięcy żyje odpowiedzialność i troska o Keren Hajesod. Tysiące pilnych rąk zbiera datki na Keren Kajemeth. Dzień w dzień ogłasza się całemu światu o misji odbudowy naszego kraju i naszej kultury.

**Wszystko to jest dziełem Organizacji sjonistycznej.** Organizacja sjonistyczna wzbudziła w narodzie żydowskim myśl polityczną, narodową godność, dyscyplinę i ofiarną gotowość. Organizacja sjonistyczna dała narodowi żydowskiemu znaczenie polityczne i jego przywódców, a krajowi żydowskiemu pionierów i przodowników ofiarnej myśli funduszu odbudowy kraju. —

**Rozszerzenie organizacji sjonistycznej jest pierwszym warunkiem wzmocnienia sił, pracujących w służbie odbudowy Palestyny.**

Keren Hajesod i Keren Kajemet, ruch Tarbutowy i Chalucijut mogą się tylko tam zakorzenić, gdzie organizacja sjonistyczna przygotowuje grunt przez swoje wychowanie. Woła nic o rozbudowę, umocnienie i rozszerzenie organizacji sjonistycznej stało się powszechnem i jest ono zgodne z życzeniami i żądaniami Egzekutywy. Lecz tylko wówczas można oczekiwać poprawy i wzmocnienia, jeśli egzekutywa będzie miała do dyspozycji wystarczające środki finansowe.

**Sjoniści! Finansowem oparciem światowej Organizacji Sjonistycznej jest Szekel.**

Szekel oznacza skupienie rozprószonych części narodu żydowskiego około centralnej myśli odbudowy Palestyny. Równocześnie jest szekel źródłem, z którego czerpie Egzekutywa fundusze dla pracy swej politycznej i organizacyjnej. Rozpowszechnienie szekla jest warunkiem dla wszelkiej, zakreślonej **na większą miarę działalności na polu polityki, propagandy, organizacyjnej rozbudowy młodych lub słabych ugrupowań, popierania literatury i prasy sjonistycznej, wzmocnienia naszego ruchu młodzieży, rozwoju sposobu informowania wszystkich części naszej organizacji.**

Obecny rok szeklowy jest pierwszym rokiem proklamowanego przez XIV. kongres **jednolitego szekla.** Już nie w walce przeciwko sobie przystąpią ugrupowania sjonistyczne do rozszerzenia szekla. Zwarci i zjednoczeni, we zwą sjoniści wszystkich kierunków masy żydowskie do przystąpienia do naszych szeregów. Zwartość naszych szeregów musi znaleść wyraz w zwiększeniu się wyników.

Sjoniści! Ruch sjonistyczny uczynił w ostatnich latach nieprzewidziane postępy. Twórcza siła naszego narodu przeszła twardą próbę i zyskała nam poszanowanie świata. Lecz jeszcze ciągle znaczna jest liczba tych, którzy przeciwstawiają się naszej pracy lub odnoszą się do niej obojętnie. W wielu miejscach pokazują się oznaki wrogiego stanowiska. Wykażcie w tym czasie jednolitość, wielkość i siłę naszego ruchu. Wzmocnijcie propagandę dla idei sjonistycznej, zyskujcie nowych bojowników dla sprawy Sjonu, zapewnijcie pracę Egzekutywie. **Rozpocznijcie natychmiast akcję na rzecz szekla!**

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej:**
**Chaim Weizman, Nachum Sokolow.**

* * *

Centralna Komisja Szeklowa dla Zach. Małopolski, złożona z przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych, ukonstytuowała się już i urzęduje w Krakowie, przy ulicy Stradom 15. — Komisja wzywa wszystkie lokalne organizacje sjonistyczne, które dotąd nie utworzyły lokalnych komisyj szeklowych, o ukonstytuowanie tychże komisyj szeklowych jak najrychlej. Wskazówek udziela Centralna Komisja Szeklowa, Kraków, Stradom 15 ofic.

## Restauracja Akropolisu



W Atenach przystąpiono ostatnio do starego już a obecnie na nowo podjętego planu odnowienia Akropolisu — najwspanialszej budowli starożytności greckiej. Narazie ponumerowano wedle wskazówek archeologów wszystkie rozsypane wokół kamienie, aby z chwilą rozpoczęcia budowy umieścić je we właściwych miejscach.

---

w tej chwili widzę tylko te szczegóły przed sobą. A każdy z nich zasługuje w pełni na to, by go nazwać pięknym. Te delikatne brwi, ta prosta linja nosa te wąskie karminowe usta, ten owal bladej twarzyczki w obłęku czarnych włosów każdy z tych szczegółów jej postaci wzbudzał osobno zachwyt. Mimo to kobieta ta nie zasługiwała na nazwę pięknej w zwykłem tego słowa pojęciu. Odnosiło się wrażenie, że poszczególne jej wdzięki nie pozostawały w żadnym do siebie stosunku, że nie zdołały się stopić w jakąś nierozdzielną całość. Piękną stawała się dopiero wówczas, gdy się w niej budziło uczucie, albo gdy pod wpływem jakiejś działalności owładnęło nią natchnienie i wola czynu. W takich to chwilach z harmonji wdzięków wytryskiwało gdyby żywe wcielenie jaźni — ale bo też wówczas zupełnie zapominało się o jej wyglądzie zewnętrznym, a całem swem jestestwem wewnetrznem przechodziło się pod władzę jej słów i czynów. Rozumiała ludzi z tej właśnie strony, z której każdy z osobna najchętniej chciał być rozumianym. Na kim tylko to spojrzenie namiętne spoczęło, ten czuł się szczególnie bliskim i zaufania godnym z jej strony. Przeszedłem te same koleje, co i inni. Widziałem i czułem to doskonale. I ta kobieta miałaby być chorą? Od półtora roku niespełna, to znaczy od chwili wejścia w związki małżeńskie, żyła w zupełnem odosobnieniu, w pałacu Dolbroeków. Przez cały ten czas nie urządzano wycieczek ani nie przyjmowano gości. Bardziej przemawiającym, jako argument, za tym właśnie trybem życia był fakt, iż Dalbroek, starszy o jakichś lat czterdzieści od swej żony, był o nią bardzo zazdrosny.

**Ciąg dalszy nastąpi.**

# Luigi Luzzatti i kardynał Mercier

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

Rzym, 1 lutego.

Wzajemna i zażyła przyjaźń łączyła zmarłego przed kilkoma dniami wielkiego patrjotę belgijskiego i dostojnika kościelnego, kardynała Mercier z sędziwym ex-prezesem ministrów Włoch, senatorem Luigim Luzzatim. Przyjaźń ta, o której stanowiły kult i obopólne szczere poważanie, nabierała często cechy wyjątkowo ujmującej serdeczności, której różnica wyznań nie tylko pomniejszyć nie mogła, lecz może nawet większą jeszcze jej stanowiła rękojmię.

Kardynał Mercier, natura szlachetna i religijna we wzniosłem tego słowa znaczeniu, podziwiać niewątpliwie musiał arcydostojną postać Luzzattiego — tego Żyda weneckiego, który do najwyższego dojść mógł uznania i stanowiska w kraju ultra-katolickim. Luzzatti, „święty skąpiec grosza publicznego“, zawsze w chwilach wolnych od trosk swych o utrzymanie w równowadze budżetu finansowego i ekonomicznego państwa, wznosił się w regjony rozważań religijnych, ku tajemnicom bytu i wszechświata, ku praźródłom Piękna i Dobroci, i w osobie zgasłego kardynała widział wzór kapłana i patrjoty, człowieka o nieprzeciętnych zaletach umysłu i charakteru.

Dawna, od lat modzieńczych jeszcze trwająca sympatja Luzzattiego dla Belgji, dla tego małego kraju, który jednak tak wielkie zajmuje miejsce w „geografji duchowej ludzkości“, w niemałej mierze wpłynąć też musiała na bliższe zadzierżgnięcie węzłów przyjaźni.

Luzzatti w 1867 r. zajmując już wysokie stanowisko państwowe sekretarza ministerstwa przemysłu i handlu i będąc autorem sławnej książki „O kościele i państwie w Belgji“, po raz pierwszy kraj ten zwiedza i zawiera znajomość z najwybitniejszemi osobistościami belgijskiemi (między innymi z wybitnym politykiem Frere Orban, przezwanym Cavourem Belgji).

Gdy nastąpiło pogwałcenie neutralności belgijskiej i inwazja wojsk niemieckich, przemówiło sumienie Luzzattiego i pierwszy w Europie ogłosił on na łamach „Corriere della Sera“ — miljonowego pisma medjolańskiego — już w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. płomienny protest, pełen świętego oburzenia przeciw niemieckiemu najeźdźcy.

Razem z księciem Caetanim założył on „Komitet Pro-belgijski“ i na pierwszem posiedzeniu Komitetu tego wygłosił przemówienie, które pozostanie po wszystkie czasy we wdzięcznej pamięci narodu belgijskiego.

Gdy kardynał Mercier przybył do Rzymu w styczniu 1916 r., pragnął ujrzeć sędziwego senatora i w tym też czasie, w tym ciężkim okresie dla bardzo doświadczonych Belgów, przyjaźń między katolickim księciem kościoła a żydowskim mężem stanu nabrała większej jeszcze zażyłości i wzajemnego uwielbienia.

Piszący słowa te, mający możliwość przez dłuższe kwadranse przebywać przy boku sławnego męża (słusznie przezwanego „Gladstonem Włoch“), stwierdzić mógł, jak niecierpliwie śledził on przebieg choroby zgasłego kardynała i jak wielkie na nim wywarła wrażenie wiadomość o jego śmierci.

Gdy dostojny Kardynał opowiadał mi o nieszczęśliwym losie swego kraju — powiedział mi w tych dniach Luzzatti, wspominając jedną ze swych rozmów ze stycznia 1916 roku — gdy mówił on o dzielnych Belgach prześladowanych i poniewieranych we wszelaki sposób, w słowach jego nie było nuty gniewu, nie wymyślał nieprzyjaciołom, chociaż nie mógł też znaleść dla nich przebaczenia.

Dusza moja, która nigdy nie dopuszczała uczucia gniewu — z prawdziwem wzruszeniem zaznaczył dobrodusny Luzzatti — doznawała wówczas istotnego pokrzepienia...

W czasie jednej z rozmów swych z kardynałem, Luzzatti wspomniał mu charakterystyczną wymianę słów, jaka miała miejsce w Berlinie między nim a kanclerzem, ks. Bismarckiem.

Minister spraw zagranicznych Włoch, Visconti Venosta przed 50-ma przeszło laty polecił młodemu jeszcze ministrowi finansów Luigi Luzzatiemu prowadzenie rokowań z Rzeszą niemiecką o traktat handlowy.

Po pomyślnem zakończeniu negocjacyj, „żelazny kanclerz“, Bismarck, na pożegnalnem posiedzeniu zwrócił się do Luzzatiego z następującem osobliwem zdaniem: Wiadomo Panu, że my Niemcy nie boimy się nikogo prócz Boga. Mimo to chcemy żyć w pokoju z Rosją, której właśnie zamierzam zakomunikować wyniki naszych rokowań..

Luzzatti odpowiedział na to z właściwą sobie finezją umysłową: Nie mam, książę, żadnego tytułu ani pełnomocnictwa, by mówić o Bogu, w imieniu narodu włoskiego, pozwolę sobie jednak powiedzieć, że osobiście tak kocham Boga, że nie byłbym w stanie żywić przed nim obawy...

Bardzo udana i szlachetna odpowiedź ta miała się też wielce przypodobać prymasowi Belgji i spolęgować jego uznanie dla dostojnego starca...

Kardynał Mercier w dowód wielkiego swego respektu dla Luzzatiego zaprosił go do Belgji, by zaszczycić go honorem niebywałym, położenia pierwszego kamienia pod rekonstrukcję zburzonego uniwersytetu w Louvain. Sędziwy wiek nie pozwolił jednak Luzzatiemu dokonania uciążliwej podróży.. Na ceremonjał uroczysty wysłał on natomiast wzniosłe, natchnione biblijnym duchem, pamiętne orędzie. Kardynał Mercier pełen wdzięczności dla szlachetnych słów orędzia Luzzatiego przesłał mu portret swój z wysoce serdeczną dedykacją.

Portret ten wisi też w obszernym gabinecie Luzzatiego nad portretem jego zacnego ojca..

Przed portretem tym w dniach ostatnich szlachetny, 85-letni starzec niejednokrotnie wspominać musiał wojenne dzieje nieszczęsnej Belgji i jej wielkiego patrjotę w duchownej purpurowej szacie..

**Ed. Kleinlerer.**

## Srebrne gody królowej holenderskiej



Królowa holenderska Wilhelmina i jej małżonek książę Henryk Maklemburski odbchodzić będą w d. 6 bm. na zamku królewskim Loo uroczystość srebrnych godów.

# O teatrach, kinach i balach berlińskich

### oraz o naiwności Berlińczyków

**List z Berlina.**

Charakterystycznym obrazkiem dla obecnych stosunków, jest konflikt dyrektora teatru „Komische Oper“ James Kleina z wierzycielami. Zobowiązania jego przekroczyły sumę 250.000 Mk. Klein zniknął z Berlina. Zachodziło pytanie, co stanie się z teatrem. Artyści czekali na zaległe oddawna gaże, autorzy na tantjemy itd. Na zgromadzeniu personalu postanowiono prowadzić teatr we własnym zarządzie. Nagle zjawił się z powrotem w Berlinie James Klein. Pertraktacje — ugody. Autor obecnie tam wystawianej rewji „A—Z“ siedzi obok kasjerki i po obliczeniu wieczornym, ściąga odrazu swoje procenta. Sicher ist sicher. Was du hast, das haste.

Kompozytor operetkowy Walter Kolo, (prawdziwe nazwisko Kołodziejski, rodem z Poznania) miał być zaaresztowany z powodu lekkomyślnych długów. Na swoje usprawiedliwienie udowodnił, że z teatrów nie dostaje tantjem i z tego powodu znalazł się w tak przykrem położeniu. Pertraktacje — ugody.

Film „Der Rosenkavalier“ już zapomniany. Jest inny. „Tartuff“. W głównej roli Janings i Lil Dagower. Janings stworzył potężną kreację, a śliczna Lil jeszcze w żadnym filmie nie była tak piękną. Premjera była w dniu otwarcia znowu nowego olbrzymiego kina Gloria Palast na Kurfurstendammie. (Ma przybyć jeszcze jedno kino o 4.200 miejscach). Trudno aby ktoś w Krakowie przyzwyczajony do Wandy, Sztuki i innej uciechy, mógł sobie przedstawić, jak wygląda modne kino w Berlinie. Co do rozmiarów, to można widownię Teatru Miejskiego w Krakowie, przynajmniej cztery razy swobodnie umieścić. Przepych w oświetleniu i dekoratywnej ozdobie jest ostatnim wyrazem dzisiejszej techniki i sztuki architektonicznej. A orkiestra... Oby Kraków dożył kiedyś tej chwili i mógł się poszczycić takim zespołem. Oby kiedyś usłyszał w sali Starego Teatru taki koncert, jaki dają orkiestry kinowe w Berlinie w Ufa-Palast, Capitol i Gloria-Palast, przed rozpoczęciem programu lub w między aktach. W ostatnio wymienionem prowadzi orkiestrę Ignacy Waghalter, dugoletni dyrygent w operze Charlottenburgskiej, gdzie przed trzema laty, wystawiono jego operę. Ponieważ jednak Waghalter jest zdolnym muzykiem, ale — Żydem, musiał z powodu przykrych dla niego stosunków ustąpić z miejsca, skąd udał się do Ameryki, gdzie jako ceniony kapelmistrz, został zaangażowany na szereg koncertów w głównych miastach Stanów Zjednoczonych.

Kleines Theater wystawił Dybuka w tłumaczeniu pani Róży Nossigowej. Prasa wyraża się pochlebnie o utworze. Również gra aktorów była znakomitą.

Jako nowość ukaże się tutaj operetka Eshara „Paganini“.

Berlin tańczy. Bal za balem, w przyśpieszonem tempie. Z wielu, wspomnę o najważniejszych, które zawsze są atrakcjami. Na które czeka się z roku na rok. Reinmann — Bal, i Film-Bal. Na pierwszym młodsze i starsze pokolenie artystów, na drugim, gwiazdy filmowe, odgrywały główne role — nie grając żadnej roli. Bal ten można porównać z kon-

# Dalsza krytyka gospodarki i polityki kahału krakowskiego

Kraków, 4 lutego.

Na wstępie ostatniego posiedzenia Rady wyznaniowej krakowskiej gminy żydowskiej uchwalono przyznać żydowskiej kuchni ludowej, prowadzonej przez Stow. „Bejt Lechem", subwencję w kwocie 250 zł. miesięcznie na styczeń, luty i marzec br. Nadto uchwalono subwencję 200 zł. dla szkółki dla dzieci głuchoniemych, która ma być wkrótce uruchomiona dla 30 dzieci żydowskich.

Na żądanie radcy Wallacha uchwalono kooptować do komisji statutowej dwóch przedstawicieli „klasy średniej" w osobach pp. Eintrachta i Goldstoffa. Przyjęto do wiadomości pismo Dra Stahra, który przeznaczył kwotę 100 zł. za pierwszą pracę lekarską z oddziału wewnętrznego szpitala żydowskiego. Sprawa

**ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZKI NA INWESTYCJE GMINNE,**

mające być podjętemi dla zatrudnienia bezrobotnych była ponownie rozpatrywana, albowiem województwo, za którego pośrednictwem skierowana została prośba do rządu o pożyczkę 100,000 zł., zażądało dokładnych planów i kosztorysów owych robót.

**Radca inż. Weinberger** referował sprawę robót cmentarzowych, a to budowy części domu przedpogrzebowego kosztem 30,000 zł. oraz wykonania kanalizacji za 70,000 zł. Koszta przebudowy rzeźni drobiu obliczone zostały na 37,000 zł.

**Radca Rock** przedstawił potrzebę rozszerzenia szpitala żydowskiego, do czego już przystąpiono przez wybudowanie mansardu na którym znajdzie pomieszczenie 8 separatek, 1 sala porodowa, 1 pokój dla lekarzy i 2 pokoje dla pielęgniarek. Roboty prowadzone pod kierownictwem członków Rady inż. Weinbergera i Rocka są w pełnym toku i będą ukończone w kwietniu. Koszta budowy wyniosą około 28,000 zł. łącznie z instalacją światła i centralnego ogrzewania, ale dzięki użyciu do budowy drzewa z rozebranych baraków szpitalnych, koszta zmniejszą się o 5.500 zł.

**Radca Izydor Landau** przypomniał konieczność bezzwłocznego zakupna dla szpitala aparatu Roentgena, którego koszt ma według oświadczenia prezydenta Dra Landaua wynieść 3 do 4 tysięcy dolarów.

Po uchwaleniu wniosku w sprawie zaciągnięcia pożyczki od rządu kontynuowano ogólną dyskusję budżetową.

**RADCA DR. SCHWARZBART**

w półtoragodzinnej wyczerpującej mowie omówił najpierw gospodarkę kahału krakowskiego w świetle przedłożonego budżetu, stawiając cały szereg konkretnych postulatów dla sanacji tej gospodarki, poczem rozprawił się z wywodami przedmówców sen. Deutschera i wiceprez. Dra Fischlowitza. Mówca zaznaczył na wstępie że pracę kahału rozpatrzy z dwóch punktów widzenia, a to 1) czy gmina spełnia swe obowiązki na terenie lokalnym, i 2) czy w obecnym czasie odrodzenia społeczeństwa i narodu żydowskiego, gmina nasza czuje się cząstką społeczeństwa żydowskiego i w jakim stopniu spełnia te obowiązki, które nakłada na nią życie żydowskie. Budżet gminy nie zadawala stronnictwa mowcy w żadnym kierunku, a postulaty swe mowca wyraża w następujących rezolucjach, z których każdą obszernie motywuje:

I. Rada wyznaniowa wzywa prezydjum, by na przyszłość w preliminarzu budżetowym przedkładało, jak w przeszłości, specyfikację pozycyj preliminowanych wydatków w szczególności działu oświatowego, opieki społecznej i innych. Odnośnie do budżetu obecnego na rok 1926 wzywa się prezydjum do uzupełnienia tej specyfikacji na najbliższe posiedzenie.

II. Rada wyznaniowa uchwala: powołać do życia komisję trzech dla ponownego podjęcia prac nad projektem pragmatyki dla urzędników gminy. Komisja ta winna przygotować i przedłożyć projekt swój pełnej Radzie do 15 marca br.

III. Rada wyznaniowa uchwala podwyższenie budżetu oświaty na kwotę 70.000 zł. Rada wyznaniowa uchwala z budżetu tego jako subwencję dla organizacji hebrajskiej „Tarbuth" kwotę 10,000 zł.

IV. Rada wyznaniowa uchwala podwyższenie budżetu z działu opieki społecznej na kwotę 100 000 zł. Rada wyznaniowa uchwala z budżetu tego kwotę 10000 zł. jako subwencję dla żyd. szkoły rękodzielniczej w Krakowie.

V. Poczuwając się do łączności z żywem, odradzającem się żydostwem i uwzględniając fakt, że 65% imigracji obecnej do Palestyny pochodzi z żydostwa polskiego, a także w części z Krakowa i poczuwając się do obowiązku przyjścia z pomocą tak siedzibie narodowo- żydowskiej w Palestynie jak i Żydom polskim, szukającym w Erec Izrael możności utworzenia sobie nowych placówek społecznych uchwala Rada wyznaniowa na rok 1926 przeznaczyć:

a) 3000 zł. na Keren Hajessod.
b) 2000 zł. na Żyd. Fundusz Narodowy.
c) 1000 zł. na akcję dla chaluców, prowadzoną przez Ezrę.
d) 800 zł. na „Keren Hajiszub"

VI. Rada wyznaniowa wzywa prezydjum, by ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, dotykającą tak warstwy kupieckie, jak i rękodzielnicze i robotnicze zwróciło się bezzwłocznie z memorjałem do magistratu m. Krakowa, celem uzyskania sprawiedliwego przydziału subwencji dla żyd. instytucji społecznych z dobroczynnych jakoteż sprawiedliwego przydziału robót miejskich także dla żydowskich bezrobotnych.

Rada wyznaniowa wzywa prezydjum, by w memorjale tym wskazało na przykład innych miast w Polsce subwencjonujących szkolnictwo prywatne Żydów i poczyniło kroki celem uzyskania takich subwencji.

Rada wyznaniowa stwierdza, iż dotychczasowa działalność gminy m. Krakowa w tej dziedzinie stoi w rażącej dysproporcji do siły liczebnej i ofiarności podatkowej ludności żydowskiej.

VII. Rada wyznaniowa wzywa prezydjum do poczynienia przygotowań dla sporządzenia katastru żydowskiej gminy wyznaniowej w Krakowie.

VIII. Rada wyznaniowa wzywa prezydjum do przedłożenia statystyki wymiaru podatkowego na rok 1925 i na r. 1926, któraby dała wyjaśnienie co do ilości osób opodatkowanych wedle poszczególnych wymiarów (np. ilu po 50, ilu po 200 zł. itd.) wedle zawodów, ilości dobrowolnych wpłat, wniesionych rekursów, uwzględnionych rekursów, przeprowadzonych egzekucyj etc.

Rada wyznaniowa uchwala dokooptować jednego członka opozycji do komisji wymiaru podatków.

Rażący brak specyfikacji i ogólnikowość w poszczególnych pozycjach budżetu uważa dr. Schwarzbart za ilustrację światopoglądu większości Rady, wynikającego z konieczności ustawicznego lawirowania między poszczególnemi stronnictwami, za chęć niezamykania sobie dróg, by umożliwić targi co należy dać jednemu a urwać drugiemu. Jaskrawym tego dowodem jest choćby w dziale oświaty pozycja, która brzmi: „subwencje dla stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych przez sekcję uchwalić się mające". Tosamo dotyczy m. in. działu opieki społeczna i biuro, gdzie nie podano nawet ilości urzędników gminy.

Po przedstawieniu dysproporcji między działami: oświata (3·4 proc. ogólnej sumy wydatków) i opieka społeczna (8·8 proc.), a szpital (35 proc.), mowca podaje sposoby uzyskania dla szpitala dochodów nadzwyczajnych w formie dobrowolnego opodatkowania ludności żydowskiej zach. Małopolski i południowej Kongresówki, przez co możnaby pokryć rozchody w innych działach, zwiększone w razie przyjęcia powyższych wniosków mowcy. Nie jest rzeczą trudną przedłożyć budżet zrównoważony matematycznie, lecz aby gospodarka była racjonalna, należy oprzeć ją na budżecie zrównoważonym gospodarczo, choćby nawet ten budżet kończył się deficytem. W tym wypadku można nadzwyczajne potrzeby pokryć w drodze pożyczki.

W drugiej części swej mowy radca dr. Schwarzbart zwrócił przedewszystkiem uwagę na użyte przez wiceprez. Fischlowitza charakterystyczne określenie inteligencji reprezentowanej przez większość kahalną. Fakt określenia negatywnego tej inteligencji jako niesjońskiej i niemizrachistycznej, ten brak nomenklatury jest najjaskrawszem zwierciadłem dezorjentacji politycznej tej inteligencji która dotąd czas. odgrywała rolę języczka u wagi w kahałach nie deklarując jasno swego programu lecz trzymając się stale w stanie fluktuacji i rezerwy. Z tego stanu płynnego należy raz nareszcie wyjść. Życie żydowskie domaga się od owej inteligencji, by się zdeklarowała, czy jest bliską odrodzeniu narodowemu żydostwa, a w takim razie musi przejść na naszą stronę, czy też nie chce przyznać się do narodowości żydowskiej, a uważa się tylko za wyznanie, zaś narodowo czuje się polską, niemiecką, czy

---

kursem toalet. Henny, Asta, Ferr, Liya, Miya, Putti, Nutti, Futti, Mara, Cara itd., chcą być najelegantszemi i rzecz zrozumiała, najładniejszemi. Toalety ich są owocem wybujałej fantazji. Marzenia, poematy, Hm... A najważniejsze. Co tańczy się w Berlinie? Otóż wszystko. Jimmi, Foxtrott (Foxtrottl), Boston, Walc i nowoprzybyły z Ameryki Charleston. Mieszanina wszystkiego — z trudem toruje sobie drogę, po posadzkach europejskich sal balowych do popularności. Zdaje się jednak, że nie utrzyma się. Jest trudny, a tancerz wywiera wrażenie zwarjowanego murzyna, który się w dodatku spił. Nie chce się wierzyć, aby go wymyślili stu-procentowi Amerykanie, chyba, że inteligencja ich wlazła im teraz w nogi.

Poraz pierwszy po wojnie wystąpił w sali koncertowej, znany również i w Krakowie szwedzki pieśniarz Sven Scholander, który przy akompanjamencie gitary śpiewa stare chansons. „Joli Tambour" i „Bon poir Madame la Lune".

Próby radjowe dla Ameryki już się rozpoczęły. Od 5—6 rano (odpowiada godzinie 10.55—11.55 wieczór w Nowym Jorku) odbywają się pierwszorzędne koncerty. Radjotelefonja zyskuje coraz więcej zwolenników i chlubnie spełnia swe kulturalne zadanie. Pominąwszy wykłady naukowe, które przemawiają do setek tysięcy słuchaczy, porady gospodarczo-rolnicze itd., korzystają z produkcji muzycznych najbiedniejsze i najniższe warstwy społeczeństwa, które dla miłego spędzenia czasu pozostają w domu i omijają szynki. Do nędznej izdebki na poddaszu, lub mieszkania w suterynach, docierają dźwięki Requiem, tragiczna arja umierającej Violetty, lub wesołe tempa muzyki tanecznej. Radjo ma także i przeciwników, którzy na każdej rzeczy mają coś do krytykowania, którzy znajdują plamy na słońcu, a w rzeczywistości sami nie wiedzą czego chcą.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o kilku wypadkach, które są możliwe jedynie w Berlinie, gdyż tak naiwnego narodu, jak Berlińczycy, nie ma na całym świecie.

Rzecz odbywa się w sądzie karnym. Pani X. opowiada sędziemu: Pewnego dnia zjawił się u niej oskarżony i przedstawił się jako deputowany związku zorganizowanych włamywaczy i zaproponował jej, zasekurowanie się u niego przed włamaniem. Polica kosztuje 30 Mk. Dochód ten rozdziela organizacja między członków, jako odszkodowanie za utratę dochodu przez niewłamanie się. Pani X. ubezpieczyła się, zapłaciła 30 Mk., a oskarżony wręczył jej mały szyldzik, który umieszczony na drzwiach wchodowych miał być znakiem ostrzegawczym dla włamywaczy. Pani X, czuła się teraz zupełnie pewną i po kilku dniach udała się na przechadzkę. Mogła to uczynić z zupełnym spokojem, skoro mieszkanie jej było pod opieką włamywaczy. Jest rzeczą znaną, że najbezpieczniej czuje się mucha na głowie lwa. Gdy jednak wróciła, nie mucha, lecz pani X, zauważyła, że została do szczętnie okradzioną. Od nitki do kłębka i okazało się, że sam pan deputowany, mimo zapłaconej policy był sprawcą tego nieporozumienia. Widocznie nie zauważył szyldzika na drzwiach. Najciekawsze jest to, że przeszło dwadzieścia kobiet zgłosiło się na świadków, gdyż wszystkie ubezpieczyły się u tego sprytnego ciarza.

Druga sprawa: Do pani Y. zgłosił się na drugi dzień po śmierci jej męża jakiś pan, który gwałtownie chciał mówić z nieboszczykiem. Pani Y. poprowadziła go do pokoju, gdzie na łóżku leżał zmarły. Na ten widok, ów pan zalał się nagle gorącemi łzami, począł rozpaczać lamentować i z trudem dopiero wydobyła od niego biedna wdowa. że ów nieznajomy był serdecznym przyjacielem jej męża, który pożyczył sobie od niego 50 Mk, na jakiś dyskretny cel, o czem nie chciałby teraz wspominać. Ponieważ sam znajduje się w przykrem położeniu, przyszedł po odebranie pożyczonych pieniędzy. Znowu straszne zalewanie się łzami. Widząc rozpacz gościa, wdowa, by uratować honor męża, wręczyła mu 50 Mk. Gdy jednak później okazało się, że był to tylko podstęp, zawiadomiono policję i przytrzymano dobrego przyjaciela. W czasie rozprawy okazało się, że oskarżony uprawia tę procedurę od 10 lat. Świadkami były same wdowy, do których zgłaszał się ten ananas zaraz po śmierci ich mężów.

Trudne do uwierzenia, a jednak prawdziwe. Berlińczyk z swoją naiwnością, może być kazywać się w panoptikum.

Elem.

Berlin, z początkiem lutego 1926.

francuską, zależnie od tego, gdzie mieszka. Niejeden z tych panów przeszedłby dziś chętnie do obozu narodowego, z którym może podświadomie poczyna razem myśleć i patrzeć, tylko wstyd przeszłości i pewnego rodzaju skleroza polityczna zabrania mu nagiąć się do nowych haseł. Ci zaś którzy dalej uważają się za Polaków wyznania mojżeszowego, mogą zajmować się sprawami społeczeństwa polskiego — oczywiście o ile społeczeństwo polskie na to się zgodzi — jednak tu w kahale jest miejsce tylko dla takich Żydów, którzy czują się stuprocentowymi Żydami.

W odpowiedzi na wywody sen. Deutschera przedstawia mowca w dosadnych słowach taktykę i politykę stronnictwa Agudy, którą charakteryzuje na każdym kroku nadużywanie religji dla celów politycznych. Wszystkie posunięcia Agudy na terenie polityki, począwszy od pójścia do Husseina w Palestynie i wytoczenia skargi o „koszer“ przed Ligą narodów, a skończywszy na wyborach do kahału tarnowskiego, noszą jedno zasadnicze piętno: podporządkowanie haseł religijnych względom politycznym. Dr. Schwarzbart omawia obszernie znaną naszym czytelnikom sprawę wyborów kahalnych w Tarnowie, przyczem zarzut sen. Deutschera, jakoby wybory te były „szwindlowane“ przez sjonistów, określa jako kalumnję polityczną. Jeśli były jakieś nieformalności to popełniła z całym rozmysłem strona przeciwna w tym celu, aby mieć powód do protestu przeciw wyborom.

Przemówienie następnego dyskutenta

RADCY DRA NATANA OBERLAENDERA

jest o tyle znamienne, że radca ten został wybrany referentem reformy wyborczej, a wywody jego stanowią niejako zapowiedź, na jaką „reformę“ nasza większość się zdobędzie. Przedewszystkiem co do budżetu i gospodarki gminnej mowca ma pełne usta uznania, podziękowań i innych superlatywów dla prezydjum, twierdząc, że kahał krakowski może służyć za wzór innym gminom. Co do wniosków przedmowcy dr. Oberlaender uważa procent wydatków na oświatę za mały, ale — wedle stawu grobla. Zapowiada również mowca swe poparcie dla wniosku o sporządzenie katastru, statystyki podatkowej i opracowanie pragmatyki służbowej, jednak o konkretnych postulatach dra Schwarzbarta w sprawie instytucyj żydowskich jak Keren Hajessod, Tarbuth szkoła rękodzielnicza itd. nie wspomina ani słowem, aczkolwiek w chwilę później zastrzega się przeciw kwestjonowaniu stuprocentowego żydostwa swego i swych przyjaciół politycznych.

W sprawie reformy wyborczej oświadcza dr. Oberlaender, że zdaje sobie sprawę, iż rozporządzenie wiąże oraz, że demokratyzacja jest nieodzownie konieczna i to nawet rychła. Mowca widzi, że sprawa toczy się jak lawina bez względu na to, czy kto chce, czy nie chce i zapewnia, że większość nie jest za sabotowaniem reformy wyborczej. Po tem uroczystem zapewnieniu następuje jednak cały szereg „ale“. więc przedewszystkiem, że rozporządzenie w swem brzmieniu jest wielkiem głupstwem i byłoby wielkiem głupstwem ze strony rady, gdyby to głupstwo na kolanie bez zmian przepisała. Rozporządzenie nasuwa „rzeczowo“ tyle wątpliwości i tyle braków, że nie można go przyjąć bez zmian. Będziemy się spieszyć ale — powoli, musimy wziąć się do sprawy tej z rozwagą, nie na ślepo. Po tych ogólnikach p. referent przyznaje, że sjoniści mają wielką zasługę w demokratyzacji kahałów, ale mowca stawia im „wielki zarzut“, a mianowicie, że nie załatwili sprawy przyłączenia gminy podgórskiej do Krakowa, co zdaniem p. Oberlaendera jest niezgodne ze statutem i będzie utrudniało przeprowadzenie reformy wyborczej (?!). Dalej mowca ryzykuje twierdzenie, że nowej ordynacji obawiają się zarówno sjoniści jak i ortodoksi, a nie boi się jej tylko inteligencja z pod jego znaku gdyż — w tym momencie mowca jest szczery — niema ona nic do stracenia.

Dyskusja budżetowa nie została jeszcze wyczerpana, a głosowanie nad zgłoszonemi rezolucjami ma się odbyć przed rozpoczęciem dyskusji szczegółowej

## NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada



Regina STERNLICHT — Biecz
Leopold BRONNER — Wadowice
zaręczeni w lutym 1926 r.

# Przeniesienie kierownictwa „Keren Hajesod“ i „Haolamu“ do Palestyny

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej uchwaliła przenieść do Palestyny centralę „Keren Hajessod“ i wydawnictwo swego oficjalnego organu „Haolam“ Przeniesienie ma się odbyć w lipcu br.

Fakt ten należy powitać. „Halom“, który wychodził z początku w Berlinie a następnie w Londynie, był za bardzo oddalony od centrum pracy sjonistycznej i dlatego też wpływ jego nie był tak znaczny, jakim powinien być wpływ oficjalnego organu organizacji sjonistycznej. A przytem Egzekutywa Sjonistyczna nie posiadała dotąd w Palestynie swego oficjalnego organu, któryby zajmował stale stanowisko wobec żywotnych spraw jiszuwu palestyńskiego. Niejednokrotnie wskutek tego praca polityczna w Palestynie bardzo poważnie cierpiała.

Również przeniesienie centrali Keren Hajessoda ma bardzo wielkie znaczenie dla Palestyny. W ten bowiem sposób centrala ta będzie pozostawała w ściślejszym niż dotąd kontakcie z realnemi zagadnieniami, związanemi z odbudową kraju. Uchwałę tę powzięła Egzekutywa niewątpliwie pod wpływem członka Egzekutywy p. Louis Lipskiego, który jak wiadomo, jest zwolennikiem przeniesienia wszystkich oddziałów Organizacji Sjonistycznej z Londynu do Jerozolimy, za wyłączeniem departamentu politycznego, który ma pozostać w Londynie.

## Likwidacja afery Dra Wise'go w Ameryce

W Nowym Jorku odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego związku rabinów ortodoksyjnych w Ameryce. Obrady były tajne i trwały cały dzień. Rozpatrzono kwestję ustosunkowania się do sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z dalszem piastowaniem przez rabina dr Wise'go godności przewodniczącego kampanji palestyńskiej. Postanowiono pozostawić członkom związku wolną rękę przy udziale w akcji palestyńskiej. W ten spoób sprawa rab. Wise'go może być uważana za zlikwidowaną.

LORD BALFOUR CHORY.

Lord Balfour zachorował na influencę. Od kilku dni nie opuszcza łoża. Istnieje obawa komplikacji.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ARABSKO-ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE W PALESTYNIE. Rząd palestyński zalegalizował statut nowego towarzystwa budowlanego „Binjan Hajiszuw“ w skład którego wchodzą członkowie Żydzi i Arabowie. Do zarządu nowego tow. wybrano pp.: Nahuma Jaffego, Michała Michlina, Amduskiego, J. Teomina, Jakóba Harlinga, dr Kamsego, J. Teomina, Jakóba Harlinga, dr Kamce Beka, Saida Al Huseina, Ali Jusupa Rywlika i Nysyma Opłatka.

LIKWIDACJA BANKU PALESTYNSKO-AMERYKANSKIEGO. Oficjalnie ogłoszona została likwidacja banku amerykańsko-palestyńskiego w Tel-Awiwie. Kierownictwo banku ogłosiło w prasie komunikat, w którym wyraża gotowość uregulowania wszystkich swych zobowiązań.

KONFERENCJA ROBOTNIKÓW KOLEJOWYCH W PALESTYNIE. W Jerozolmie nastąpiło 1 bm. otwarcie ogólno-krajowej konferencji robotników kolejowych. Na porządku dziennym konferencji znajdują się między innemi Kwestja stosunku do władz kolejowych i sprawa przystąpienia do międzynarodowej federacji robotników transportowych.

POGRZEB RAB. TEITELBAUMA. W mieście Nagy-Karoly na Rusi Przykarpackiej zmarł nadrabin Chaim Hersz Teitelbaum. W pogrzebie brało udział 25,000 Żydów przybyłych z okolicznych miast. Nad otwartym grobem przemawiało 64 rabinów. Po ceremonji pogrzebowej odbył się na cmentarzu ślub syna zmarłego, młodzieńca 18-letniego. Nowożeniec wybrany został rabinem na miejsce zmarłego ojca.

REWIZJA W PROCESIE WARBURG CONTRA FRIETSCH. Max Warburg i dr. Karol Melchior wnieśli do Sądu Najwyższego kasację od wyroku sądu drugiej instancji w procesie przeciwko redaktorowi czasopisma antysemickiego „Der Hammer“, Theodorowi Frietshowi. Jak wiadomo, sąd drugiej instancji zmniejszył wymiar sądu pierwszej instancji (3 miesiące więzienia) i skazał Frietscha na zapłacenie jedynie grzywny w wysokości 1000 marek niemieckich.

— Konferencja żydowskich akademików w Jugosławji uchwaliła zebrać fundusz na wybudowanie żydowskiego domu akademickiego w Jerozolimie.

— Żydowskie instytucje pomocy w Austrji uzyskają z kampanji Jointu w Ameryce sumę 150.000 dolarów.

— Komisja prawnicza sejmu łotewskiego przyjęła większością wszystkich przeciwko jednemu głosowi posła żydowskiego Lazersohna projekt ustawy o wprowadzeniu przymusowego spoczynku niedzielnego. Uchwała komisji wywołała wielkie rozgoryczenie w sferach żydowskich.

— W Chinach w mieście Tjensin uruchomiła gmina zydowska wyższą uczelnię żydowską. Językiem wykładowym nowej uczelni jest hebrajski, rosyjski i angielski.

— Na Litwie powołał rząd do życia żydowski konsystorz religijny. Nowo powołany konsystorz ma być rekompenzatą za zniesienie autonomji kulturalno-narodowej na Litwie.

# Wiadomości z kraju

## Ogólno polski zjazd sjonistyczny odbędzie się w Łodzi

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Naczelnej Organizacji Sjonistycznej w Polsce uchwalono odrzucić wniosek organizacji sjonistycznej w Małopolsce wschodniej w sprawie odroczenia zjazdu. Natomiast uchwalono utrzymać uprzednio wyznaczony termin 7 marca br. Równocześnie postanowiono zwołać zjazd nie do Warszawy, lecz do Łodzi.

## Wniosek o wykluczenie senatorów Deutschera, Baumingera i posła Stempla z Koła żydowskiego

Przed przystąpieniem do porządku dziennego na onegdajszem posiedzeniu Koła Żydowskiego postawił poseł Schipper wniosek o wykluczenie z Koła senatorów „Agudy“ Deutschera i Baumingera, jakoteż posła Stemplą, w związku z ich działalnością w sprawie wyborów kahalnych w Tarnowie. Wniosek ten odesłano do komisji która w najbliższym czasie wyda w tej sprawie orzeczenie.

## Co się stało z miljonem dolarów?

W związku z oświadczeniem delegata „Jointu“ Dra Kahna o akcji pomocy na rzecz Żydów polskich zestawia w „Momencie“ p. Hilel Cajtlin ciekawe fakty: Przed przyjazdem delegatów Jointu ukazała się wiadomość w prasie, że „Joint“ przeznacza jeden miljon dolarów jako pożyczkę dla Żydów polskich. Następnie jednakowoż z kół Jointu kategorycznie zaprzeczono tej wiadomości. Zachodzi więc pytanie, skąd wiadomość taka powstała. Na pytanie to złożył Dr Kahn następujące oświadczenie: Żydowska Agencja Telegraficzna, która rozesłała tę wiadomość, pomieszała dawno istniejący już fakt z rzeczą która ma się dopiero stać. Pożyczka jednego miljona dolarów została udzielona już przed kilkoma miesiącami (?) i rozdzielona wśród żydowskich instytucyj. P. Hilel Cajtlin zapytuje: „Miljon dolarów rozdzielono wśród instytucyj żydowskich jeszcze przed kilkoma miesiącami a żaden Żyd nic o tem nie wie?“

Autor nie pyta, co stało się z temi pieniądzmi, lecz stwierdza, że wyniki udzielenia jednego miljona dolarów pożyczki są prawie zupełnie niewidoczne..

ZNOWU WIELKI PROCES POLITYCZNY. Dnia 3 bm rozpoczął się w Radomiu proces przeciwko 12 młodzieńcom żydowskim oskarżonym o rozpowszechnianie literatury komunistycznej i agitację komunistyczną. Do procesu powołano 90 osób, wśród nich wiele wybitnych osobistości. Obrońcą jest m. in. adwokat Śmiarowski. Akt oskarżenia opiera się podobnie jak w procesie wileńskim, na zeznaniach konfidenta. Adwokat Śmiarowski zażądał od trybunału nierozpatrywania pisemnego oświadczenia konfidenta, który dotąd nie stawił się w sądzie. (Z tego powodu proces już dwukrotnie był odkładany). Wniosek adwokata posła Śmiarowskiego odrzucono. — Proces potrwa trzy dni.

CZCICIELE „MĘCZENNIKA“ NIEWIADOMSKIEGO. Z Bydgoszczy donoszą, że odbyło się tam nabożeństwo żałobne za duszę... mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

W zaproszeniach na to nabożeństwo zamieszczonych w „Gazecie Bydgoskiej“ inicjatorzy nazywają Niewiadomskiego — „nieszczęsnym idealistą“ i „wyobrazicielem pogrążonej podówczas w chaosie myśli narodowej“.

Jak widzimy, kult zbrodni trwa.

SAMOBOJSTWO W ŁODZI. Ludność żydowska w Łodzi żyje obecnie pod wrażeniem licznych samobójstw, jakie popełniają kupcy żydowscy. Niedawno popełnił znowu samobójstwo przez powieszenie 54-letni handlarz Lewkowicz, który ostatnio był w zastraszającej nędzy. Samobójca pozostawił 6-cioro dorosłych dzieci.

# Z sali koncertowej

## IX. PORANEK SYMFONICZNY

**dyryg. p. Górzyński, solista p. Komorowski**

Orkiestra symfoniczna, wzgl. jej kierownictwo artystyczne znajduje się na niewłaściwej drodze, w czem nas upewnia obserwacja ostatnich programów. Nęci dyrygentów i orkiestrę powtarzanie znanych i nieraz już tu granych utworów, bo to jest linja dosłownie najmniejszego oporu po ich stronie, jednak nie po stronie publiczności. Żeby przynajmniej powtarzano same arcydzieła ale niewybredny czyjś smak dyktuje czy też pozostawia wybór programu bez kontroli i planu. Zarzut ten należy podnieść nie tyle w interesie publiczności ile samej orkiestry, tej jedynej placówki symfonicznej w Krakowie, na której rozwoju i wysokim poziomie wszystkim chyba bardzo zależy. Z tego też punktu widzenia szkoda było trudu na trzecie już odgrzanie takiego nudnego utworu jak „En Saga“ Sibelinsa. Nie uratował też poranka solista p. Komorowski, który w koncercie wiolonczelowym Saint-Saensa i drobiazgach pewnie się trzymał, nie mógł jednak wywalczyć sobie uznania wskutek bladego tonu i słabej techniki; p. Górzyński i orkiestra wykazały natomiast dużo muzykalności i zimnej krwi w akompanjamencie, wiernie towarzyszącym licznym zmianom tempa solisty. Dr Henryk Apte.

# Dział szachowy „Nowego Dziennika“

## pod redakcją M. Chwojnika.

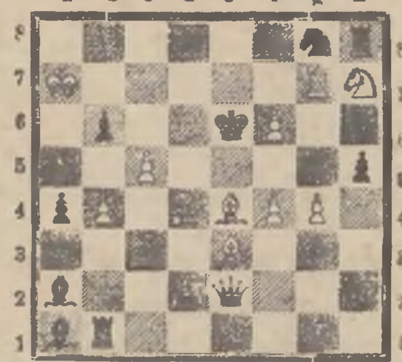
### ZADANIE NR. 85.

Ułożył W. Kalin (Moskwa).

Białe: Ka7, De2, Wg7 Lc3, Le4, Sh7, Pb4, c5, f6, f4, g4, (11 fig.).

Czarne: Ke6, Wb1, Wh8, La1, La2, Sg8, Pa4, b6, h5 (9 fig.).

a b c d e f g h



a b c d e f g h

Mat w dwóch posunięciach.

### KOŃCÓWKA NR. 45.

Ułożył A. Troitzki.

Białe: Kd2, Sb4 Se4, Pe6, h6, (5 fig.).

Czarne: Kd8, Wb7, Lc8, Pa7 (4 fig.).

Białe zaczynają i wygrywają.

### PARTJA NR. 49.

grana w turnieju w Hastigsie dnia 6 stycznia 1926 r.

| Aljechin. | Dr. A. Seitz. |
|---|---|
| Białe: | Czarne: |
| 1. d2 — d4 | Sg8 — f6 |
| 2. c2 — c4 | e7 — e5 (1) |
| 3. d4 × e5 | Sf6 — g4 |
| 4. e2 — e4! | Sg4 × e5 |
| 5. f2 — f4 | Se5 — c6 (2) |
| 6. Lc1 — e3 | Lf8 — b4+ (3) |
| 7. Sb1 — c3 | Dd8 — e7 |
| 8 Lf1 — d3 | f7 — f5 |
| 9. Dd1 — h5+! | g7 — g6 |
| 10. Dh5 — f3 | f5 × e4 |
| 11. Ld3 × e4 | Lb4 × c3+ |
| 12. b2 × c3 | 0 — 0 |
| 13. Le4 — d5+ | Kg8 — h8 |
| 14. Sg1 — h3 | d7. — d6 |
| 15. 0 — 0 | Lc8 × h3? (4) |
| 16. Df3 — h3 | De7 — d7 |
| 17. f4 — f5!! | g6 × f5 (5) |
| 18. Wa1 — b1! | f5 — f4 |
| 19. Le3 × f4 | Dd7 × h3 |
| 20. Lf4 — e5+! | Czarne się poddały. |

### UWAGI H. WOLFA

Z „Wiener Schachzeitung“.

(1) Obrona budapeszteńska dawno została już uznana za niewystarczającą.

(2) Rabinowicz grał w turnieju badeńskim 5... Sg6. ale po 6. Sf3, Lc5, 7. f5! otrzymał gorszą pozycję.

(3) Lepsze było 6.., Sa6, i 7... Lc5.

(4) O wiele lepszem było 15... Le6.

(5) Na 17... W × f5 następuje 18. W × f5, D × f5. 19. Wf1! D × h3, 20. Wf8+ Kg7, 21. Wf7+ Kh8, 22. g × h i wygrywa.

### MECZ KORESPONDENCYJNY.

Stosując się do życzeń licznych czytelników „Nowego Dziennika“, urządza redakcja szachowy mecz korespondencyjny.

WARUNKI.

1. W meczu może brać udział każdy czytelnik naszego pisma.
2. Zgłoszenia przyjmuje redakcja do dnia 20 bm. Ilość partji jest ograniczona. Wcześniejsze zgłoszenia mają pierwszeństwo.
3. Czas namysłu jednego posunięcia jest ograniczony do 3 dni. Miarodajną jest data stampili pocztowej.
4. Każdemu graczowi, biorącemu udział w meczu, przysługuje prawo przerwania gry na czas, nie dłuższy od trzech tygodni, za uprzedniem zawiadomieniem redakcji.
5. W dziale szachowym z dnia 26 bm. będzie spis biorących udział w meczu wraz z podaniem ich numerów porządkowych.
6. Posunięcia redakcji będą umieszczane w dziale szachowym i w miarę potrzeby w numerach wtorkowych.
7. Grę ze strony redakcji będzie prowadziła komisja składająca się z pp.: M. Chwojnika, Em. Rubinsteina i B. Schenkera.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**P. Szochet:** Pisma szachowe można zamówić u firmy: Curt Ronniger, Leipzig Perthesstr. 10. Najpoczytniejszemi pismami szachowemi są: „Wiener Schachzeitung“, (cena 10 mk.), „Deutsche Schachblätter (cena 10 mk.) i „Szachmatny Listok w języku rosyjskim (cena 19 mk.).

### ROWIĄZANIE ZADANIA NR. 82.

| | |
|---|---|
| 1. Wa1 — a3 | We8 × e8 |
| 2. Wa3 — c3 | |

i inne warjanty łatwe.

### ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 83.

1. Se6 — f8.

### ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 43.

1. Lc7! De4! 2. Ld6 (grozi 3. Sf5+) Dh1 3. Sf5+ Kc1! 4. Se3+ Kd4 5, Sc2+ Kc4, 6. Sa3+ Kd4 7. Sb5+ Kc4! 8. Sc3+ Kd4 9. S × e2 i wygrywają.

A.

2.., Db1, 3. Sf5+ Kc4, 4. Se3+ Kd4, 5. Sc2+ Kc4 6. Sa3+ i wygrywają.

### TRAFNE ROZWIĄZANIA ZADAŃ

**Nr. 83, Nr. 84 I KOŃCÓWKI Nr. 43 NADESŁALI:** Łucja R., B. Schenker, (Kraków), S. Frey (Nowy Targ), D. Melzer (Chrzanów).

**ZADANIA Nr. 83:** P. Grubner. A. Auerbach (Kraków), F. Stögerówna (Szczawnica), A. W. Gross, S. Silbiger (Oświęcim), J. Steiner (Ulanów).

**ZADANIA Nr. 82:** Ch. Sann, I. Steiner (Jasło), I. Schonberg (Chrzanów).

**ZADANIA Nr. 81.** Weissberżanka (Kraków), F. Stögerówna (Szczawnica) D. Melzer (Chrzanów).

# Dział gospodarczy

## Wymowne cyfry

(n) Wymowną ilustracją do kwestji przeciążenia podatkowego ludności w Polsce podaje „Przegląd Kupiecki“. Oto według zebranych przez Stow. Kupców autentycznych dat pewnej firmie hurtownej obuwia i galanterji w Krakowie wymierzono w r. ub. 34.000 zł podatków — a w r. 1913 tylko 1.100 koron, innej firmie tekstylnej wymierzono w r. ub. 14.000 zł, a w 1913 tylko 430 kor. różnym firmom detalicznym wymierzono zamiast 140 koron — 4.800 zł., zamiast 380 kor., — 9.200 zł., zamiast 82 koron — 4.600 zł.

Trudno się dziwić, że handel i przemysł są w zupełnej martwocie, jeżeli każe się im płacić podatki 30—50 razy wyższe, niż przed wojną. Przytoczone zaś wyżej wypadki bynajmniej nie są wyjątkami, lecz stanowią one raczej regułę.

HANDEL

**W SPRAWIE WYWOZU PSZENICY.** W związku z ustanowionem cłem wywozowem od pszenicy w wysokości 15 zł od 100 klg. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu i Rolnictwa wydało zarządzenie, by na okres do dnia 20 lutego cło to nie było pobierane od wagonów załadowanych najpóźniej w dniu 25 stycznia br. i zaopatrzonych w zaświadczenia walutowe.

**ZE ZJAZDU POLSKICH I CZECHOSŁOWACKICH IZB PRZEMYSŁOWO HANDLOWYCH.** Na zjeździe Izb przemysłowo handlowych polskich i czechosłowackich odbytym w Katowicach 29 z. m. pod przewodnictwem prezydenta Izby bydgoskiej p. Kasprowicza i generalnego sekretarza Izby Praskiej Dra Samka uzgodniono wzajemną współpracę, w szczególności uchwalono utworzyć specjalne wydziały, których zadaniem będzie wzajemna pomoc rozjemcza przy sporach handlowych, informowanie się w sprawach zarządzeń gospodarczych i zmian ustawodawczych i td. Zjazd zwrócił się do obydwóch rządów z prośbą o poparcie zamierzeń obydwu Izb.

FINANSE

**PRZYCZYNY OBNIŻENIA STOPY DYSKONTOWEJ W NIEMCZECH.** Jak wiadomo, Bank Rzeszy obniżył od 12 zm. swą oficjalną stopę dyskontową z 9 na 8 proc. w stosunku rocznym, oraz stopę lombardową obniżono również z 11 na 10 proc. Był to krok wywołany koniecznością, bowiem prywatna stopa dyskontowa kształtowała się ostatnio niżej od stopy Banku Rzeszy. Tłumaczyć to należy tem, że poszczególne instytucje finansowe i przemysłowe w Niemczech wciągnęły znaczne kapitały zagraniczne w szczególności amerykańskie. W razie dalszego powodzenia akcji finansowania prywatnych instytucji przewidywana jest w dalszym ciągu kolizja między stopą dyskontową prywatną a oficjalną.

# Informator podatkowy

**CZYTELNICZKA Z CZERMINA.** Wysokość przerachowania ubezpieczeń będzie ustalona przez sąd lub też w drodze ugody z osobna dla każdego Towarzystwa asekuracyjnego na podstawie opinji wydanej przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń. Na razie więc niczego nie można żądać.

**S. L. JAWORZNO.** O wartości tych papierów może się Pan dowiedzieć w którymkolwiek banku krakowskim i tam też może je Pan ewentualnie sprzedać. Zarazem może się Pan poinformować w banku, na jakich warunkach przyjmowane są wkłady dolarowe.

**M. A. CZERMIN.** Jeżeli Min. Spr. Wewn. również odmówi wydania paszportu, nie pozostaje żadna dalsza droga. Można jednak ponownie wnieść podanie, motywując konieczność wyjazdu względami familijnemi i majątkowemi.

**WYTWÓRCA DLA ZAGRANICY.** Eksport za granicę wszelkiego rodzaju gotowych wyrobów i półfabrykatów zwolniony jest od pod. przemysłowego. Ustawa nie wymaga prowadzenia ksiąg handlowych celem uzyskania tego zwolnienia.

# KRONIKA

Kraków, 5 lutego

### Z LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY

Komitet przygotowawczy Ligi dla pracującej Palestyny zawiadamia organizacje krakowskie, iż w związku z akcją werbunkową odbędzie w najbliższych dniach w lokalach organizacyjnych szereg zebrań członkowskich z porządkiem dziennym:

1) Liga dla pracującej Palestyny, a nasze zadania
2) Akcja werbunkowa.

Początek zebrań o godzinie 8-mej wieczór.

Członkowie stowarzyszeń i ugrupowań proszeni są o punktualne i liczne przybycie.

Kolejność zebrań:

1) Merkaz Haceirim, piątek d. 5 bm., ref S. Salomon.
2) Bnej Zion piątek d. 5 bm., ref. N. Birnbach.
3) Poale Sjon poniedziałek 8 bm., ref. Dr W. Berkelhammer.

W organizacjach Brith Hanoar Chaluc, Haszahar, Chejruth, Haszomer, referują kolejno Sobei, L. Rosner, Sobel, Mühlstein, Weber.

Dni zgromadzeń oznaczą organizacje w porozumieniu z referentami, jednakże nie później jak do 10 bm.

* * *

— **KOMITET ORGANIZACYJNY LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY** wyznaczył na dzień 14 bm. wielką akcję werbunkową na rzecz pracującej Palestyny. Wzywa się wszystkie organizacje biorące udział w Lidze o przygotowanie powyższej akcji.

* * *

Przedstawiciel warszawskiego K. C. Lig dla pracującej Palestyny, p. D. J. Halpern odwiedzi następujące miasta: 5 bm. — Jarosław, 6 bm. — Tarnów, 7 bm. — Rzeszów, 8 bm. Tarnów, 9 i 10 bm. — Kraków, 11 bm. — Chrzanów, 13 i 14 bm. — Nowy Sącz.

Organizacje wymienionych miejscowości zechcą poczynić wszelkie przygotowania w związku z pobytem p. Dra Halperna.

—o—

— **KU UCZCZENIU PAMIĘCI A. D. GORDONA** odbędzie się staraniem stow. Merkaz Haceirim (Krakówska 41) uroczysta akademja żałobna w sobotę 6 bm. o godz. 7 wiecz. Przemówienie wygłosi Dr Tarło.

— **OBCHÓD STASZICOWSKI W KRAKOWIE.** W sobotę dnia 6 bm. odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy zgonu ks. Stanisława Staszica, urządzony przez komitet obywatelski według następującego programu: O godz. 10 rano nabożeństwo w kościele Marjackim, o godz. 11 rano uroczysta akademja w auli Uniwersytetu Jagiell. Przemówienia wygłoszą: prof. Dr Kot prof. Dr Szajnocha i inspektor szkolny Dr Janicki.

— **Z FUNDACJI Blp. LIEBLINGA.** Jak wiadomo, zmarły przed laty blp. S. Liebling zapisał dwie realności w Krakowie na utworzenie fundacji dla wykształcenia biednych dziewcząt w gospodarstwie domowem. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prez. Dra Landaua posiedzenie kuratorji, na którem złożone zostało sprawozdanie z czynności kuratorji za rok 1925, poczem rozdzielono z dochodów realności kwotę 1.100 zł stowarzyszeniom dobroczynnym.

— **REDUKCJA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.** W bieżącym roku ilość szkół powszechuych na terenie krakowskiego kuratorjum szkolnego zmniejszać się będzie w miarę łączenia szkół dla podniesienia ich stopnia organizacyjnego. Redukcja nauczycieli wyniknie w pewnym stopniu z powodu skasowania nadliczbowych kierowników w pełnych 7 klasowych szkołach, powiększenia liczby dzieci w jedno, dwu i trzechklasowych szkołach oraz ograniczenia płatnych urlopów na kursy dokształcające. Redukcja ta nie przekroczy 3 proc. obecnej liczby nauczycieli szkół powszechnych, a obejmie tylko nie kwalifikowane siły, które nie miały zapewnionych stałych posad. Główne oszczędności będą dokonane przez uproszczenie administracji w kancelarjach inspektorskich itd.

— **ROBOTNICY W PRZEDSIĘBIORSTWACH MIEJSKICH.** Jak donosiliśmy, gmina m. Krakowa zatrudniała w swoich przedsiębiorstwach ogółem 1.283 ludzi jako robotników dziennych. Od 25 stycznia br. dział drogowy i kanałowy budownictwa przyjął nowych 50 robotników wskazanych przez urząd pośrednictwa pracy, od dziś zaś dział drogowy i kanałowy przyjmuje dalszych 50 robotników. — Ogółem zatem gmina m. Krakowa zatrudnia w obecnej chwili 1.383 robotników dziennych.

— **SPRZEDAŻ LICYTACYJNA KONI.** We wtorek dnia 9 bm. o godz. 10 rano na targowicy na Zabłociu w Dz. XIII. Podgórze, odbędzie się w drodze publicznej licytacji sprzedaż większej ilości koni z zaprzęgów miejskich.

## Obecny stan bezrobocia w województwie krakowskiem

Jak się dowiadujemy, bezrobocie na terenie województwa krakowskiego w ostatnich kilku dniach wykazuje przybytek normalny, w przeciwieństwie do stycznia br. i grudnia ub. r., w którychto miesiącach zaznaczył się gwałtowny wzrost bezrobocia. Według stanu z 31 styczni. br., liczba bezrobotnych w okręgu wojewódzkim wynosiła 19,536, z czego na m. Kraków wypada 2500. Największe bezrobocie zanotowano w okręgu państw. urzędu pośrednictwa pracy w Białej, obejmującym powiaty: bialski, wadowicki i żywiecki (7400 bezrobotnych). Na drugim miejscu znajduje się okręg oświęcimski z powiatami oświęcimskim i chrzanowskim (6750), dalej okręg krakowski z m. Krakowem i powiatami: krakowskim, bocheńskim, myślenickim, wielickim, brzeskim, dąbrowskim, mieleckim, makowskim, pilzneńskim, ropczyckim i tarnowskim (1060 bezrobotnych). Okręg nowosądecki, obejmujący powiaty: sądecki, gorlicki, jasielski, limanowski, nowotarski i grybowski, liczy 1386 bezrobotnych.

Największy procent bezrobotnych z ogólnej liczby 19 536 zajmują robotnicy niekwalifikowani i budowlani, dalej górnicy, tekstylni, metalowcy itd.

### ROZDZIAŁ WĘGLA DLA BEZROBOTNYCH.

Od środy, dnia 3 bm. magistrat krakowski rozpoczął rozdział węgla między bezrobotnych zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie. Magistrat ma do dyspozycji 25 wagonów węgla, przeznaczonych przez rząd i z przydziału tego wydaje na bezrobotnego obarczonego rodziną 4 cetnary metr.

W dniu wczorajszym miejskie biuro aprowizacyjne na podstawie wykazu wydziału VI magistratu rozesłało 116 zawiadomień do bezrobotnych, aby zgłosili się po odbiór asygnat na węgiel, który zostanie im dowieziony bezpłatnie do domów.

— **WYSADZANIE AMUNICJI.** Dziś, w piątek od godz. 9 do 11-tej przedpołudniem odbywać się będzie wysadzanie kilku mniejszych ładunków wybuchowych na placu ćwiczeń minerskich na Sikorniku. Przez czas wybuchów plac ćwiczeń będzie zabezpieczony przez wojsko.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY NA KOMISARJACIE.** Wczoraj przedpołudniem doprowadzona na komisarjat policyjny przy ul. Starowiślnej 43-letnia Marja Kuczma napiła się w zamiarze samobójczym jakiejś trucizny. Desperatkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

— **NAPAD RABUNKOWY.** Do krakowskiej ekspozytury urzędu śledczego doniosła powiatowa komenda policji w Wieliczce, że jacyś dwaj bandyci uzbrojeni w siekiery napadli na dom gospodarza Wojciecha Korni w Przebieczanach. Napastnicy sterroryzowawszy Kornię zrabowali mu 12 zł, poczem zbiegli.

— **WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU.** Wczoraj około godziny 2 popołudniu niewyśledzeni sprawcy włamali się do biur składnicy kółek rolniczych przy ul. Wiślnej l. 8. Włamywacze korzystając z nieobecności urzędników w porze obiadowej, powyłamywali zamki u szuflad przy biurkach i skradli z jednej z szuflad 500 zł gotówki, poczem zbiegli.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Anna Gajewska zam. przy ul. św. Gertrudy 10 doniosła do policji, że w czasie między 25 a 31 ub. m. służąca Paulina Worna z Królewskiej Huty skradła jej srebrny zegarek damski oraz nowe lakierki i zbiegła ze służby wyrządzając jej szkodę na 80 zł. — Fanny Suprymówna zam. przy ul. św. Anny 9 doniosła, że dnia 3 bm. w południe nieznani sprawcy skradli jej z nie zamkniętego pokoju 2 damskie płaszcze wartości 500 zł. — Adam Breizner zam. przy ul. Kordeckiego 5 zgłosił, że 3 bm. skradli mu nieznani sprawcy ze strychu bieliznę wartości 80 zł.

—o—

— **„HANOAR“**, polsko hebrajski miesięcznik młodzieńczych organizacyj sjońskich, ukaże się w najbliższych dniach. Jako jedyne pismo, zajmujące się wyłącznie sprawami młodzieży, spotka się „Hanoar“ niezawodnie z przychylnem przyjęciem.

—o—

— **ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW NIEFACHOWYCH**, Zielona 8. Piątek 5 bm. o godz. 8 wieczór wykład H. Webera: „Prorocy żydowscy i ich idee“. Niedziela 7 bm. o godz. 8 wiecz. herbatka literacka poświęcona Szulem Alejchemowi. Na program złożą się przemówienia i recytacje.

—o—



— **CZŁONKOWI PREZYDJUM** naszej krajowej organizacji Wieleb. Rabinowi Dr Abr. I. Markowi w Białej, z okazji wybrania Go Nadrabinem miasta Czerniowiec przesyła serdeczne gratulacje

**Egzekutywa Org. „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska.**

127

—o—

— **WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH W KRAKOWIE** odbędzie się **w niedzielę, dnia 7 lutego 1926** o godz. 9-tej przedpoł. w wielkiej sali Kahału, przy ul. Krakowskiej 41. W razie braku wymaganej ilości obecnych członków w myśl par. 14 statutu Związku, Zgromadzenie to odbędzie się w tym samym dniu o godzinę później bez względu na ilość obecnych. Równocześnie zwraca się uwagę, że w myśl par. 5 statutu Związku członkom zwyczajnym, nadzwyczajnym przysługuje prawo czynnego udziału na Walnem Zgromadzeniu oraz prawo wyboru organów Związku, jeśli nie zalegają z wkładkami miesięcznemi dłużej jak 2 miesiące. 129

—o—



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

### ODCZYT Red. Dra M. KANFERA

z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety“ odbędzie się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w „Kolegjum Wykładów Naukowych“.

Tezy odczytu: Dlaczego się jest przyjacielem kobiety? Niemcy, Francuzi i Anglicy jako przyjaciele kobiety. Herold emancypacji. Cztery formy tragizmu ogólno ludzkiego. Śmierć — afirmacją miłości. Tristan i Izolda. Tannhäuser Wagnera. Socjologja erotyki.

—o—

— **OLBRZYMIE ZAINTERESOWANIE REDUTĄ ARTYSTÓW W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO** wróży tej zabawie duże powodzenie. W przygotowaniu mnóstwo niespodzianek. Malowniczo przybrane kioski, poczta francuska z konkursem na największą ilość otrzymanych listów efekty świetlne, koło szczęścia oryginalny Chaplin i wiele innych atrakcyj przyczynią się do wytworzenia wesołego nastroju. Będzie to najweselsza noc karnawałowa. Zaproszenia i pozostała niewielka ilość biletów są do nabycia od 11—1 rano i od 5—7 popoł. w kasie wieczornej Teatru miejskiego.

— **REDUTA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH**, która odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. w salach Starego Teatru, zapowiada się świetnie, jak świadczy duża ilość sprzedanych biletów, oraz liczne zgłoszenia po zaproszenia, które komitet wydaje codzien nie od godz. 5 do 7 w Akademji Sztuk Pięknych. Komitet zabawy dokłada starań, by reduta doroczna miała charakter redut paryskich. Początek reduty o godz. 10 wieczór. Bilety wstępu n salę i galerję po zł 8, oraz bilety akademickie po zł 4 sprzedawać będzie komitet reduty w Kasie Starego Teatru już od godz. 8 wieczór.

— **TRADYCYJNA REDUTA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH** odbędzie się w salach Starego Teatru w ostatni wtorek zapustny, tj. 16 lutego br. Komitet rozpocznie wysyłać zaproszenia z początkiem przyszłego tygodnia. O terminie wydawania zaproszeń i sprzedaży biletów wstępu osobno się zawiadomi.

— JÓZEF ŚLIWIŃSKI, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, którego pojawienie się na naszej estradzie koncertowej budzi zawsze zrozumiałe zainteresowanie, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz przed wyjazdem do Paryża i Londynu, a to we wtorek, dnia 9 bm. w Starym Teatrze.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Bitwa pod Waterloo".
Sobota: Przedstawienia niema. Reduta artystów.

OPERETKA
Piątek: Teatr zamknięty z powodu gener. próby.

BAGATELA
Piątek: „Pod sukienką".
Sobota: „Pod sukienką".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH
SZTUKA: „Złodziej w raju".
WANDA: „Kurjer z Lyonu".
PROMIEŃ: „Uroda życia".
REDUTA: „Czarna maska".
NOWOŚCI: „Robin z lasu".
UCIECHA: „Lilja na śmietniku".



Z EKRANU.

## „Trzy kobiety"
(Kino-teatr „Sztuka").

Trzy kobiety: matka, córka i ta trzecia jako ofiary Don Juana.

Naprzód opętał matkę, a potem córkę, by obie zdradzić dla zwykłej kokoty. Nie był to jednak Don Juan, tylko zwykły aferzysta z pod ciemnej gwiazdy, a jeśli mu szczęście dopisywało, winę ponosi tylko zasadnicza naiwność kobiety, która chce być oszukiwaną. Mundus vult decipi.

Środowisko doskonale podchwycone, a reżyserja Lubicza bardzo pomysłowa. Mnóstwo epizodów komicznych, którymi Lubicz umie się rozkoszować, urozmaica ten obraz. Rozumie się, że wystawa była „amerykańska", co już jest równoznacznem z niebywałym przepychem. Główną jednak zaletą tego filmu jest to gra artystów, a zwłaszcza artystek. Wprawdzie Paulina Fryderyk nie jest „posągowo" piękna ale potrafiła wydobyć ze swej roli starzejącej się kobiety prawdę i szczerość. Jeśli nie odczuliśmy komizmu, dzięki wrodzonej naszej złośliwości z tym niebezpiecznym wiekiem kobiety mimowoli połączonego — przypisać to możemy wysokiemu kunsztowi aktorskiemu odtwórczyni. Jestem jednakowoż szczerym i zdradzam tajemnicę, dlaczego mi się Paulina Fryderyk tak bardzo podobała, przypominała mi bowiem znaną w żydowskich sferach Krakowa recytatorkę May Mac Avoy i Mary Prevort — Któż ich nie zna? Natomiast Lew Cody był więcej Cody niż lew.

Reasumuję: obraz tak pod względem gry jak i reżyserji ze wszech miar interesujący. Moassl.

## Wesoły kącik

Dawny dozorca domu otworzył sobie sklep i przyjmuje właśnie agenta wielkiej firmy hurtownej. „Potrzebuje pan grochu?" pyta agent. „Przyślij mi pan pół cetnara" odpowiada świeżo upieczony kupiec. „A jak z fasolą i bobem?" „Może mi pan również przysłać po pół cetnara. „A jak z referencjami?" pyta agent ostrożnie. „Przyślij mi także i z tego pół cetnara", brzmi odpowiedź kupca.

* * *

— Słyszałeś, nasz przyjaciel autor tekstów operetkowych wrócił do swej żony.

— To i cóż, teraz będzie miał jeszcze lepiej. Będzie musiał tylko pisać wiersze, a sceny będzie mu żona robiła.

* * *

— Mamusiu, popatrz na tego człowieka z czarną twarzą! Czy to kominiarz?

— Nie, moje kochanie, to jest murzyn on wszędzie jest taki czarny.

— Taak? A skąd wiesz o tem, mamusiu?

ZGRZYTY

## Małżeństwo

„Gwałtu, Józefie, teatr płonie!
Na pomoc! W nim jest twoja żona!"
„Czego tak wrzeszczysz? Wszak budowla
Od ognia jest ubezpieczona!.." Koren.

# Rady wybitnego ekonomisty wiedeńskiego dla Polski

Kraków, 4 lutego

(n) W tygodniku wiedeńskim „Wirtschaftliche Nachrichten" omawia polską kwestję walutową znany ekonomista niemiecki Dr. Ryszard Kerschagl. Wywody jego, świadczące o dużej znajomości naszych stosunków, zasługują na baczną uwagę. Stwierdza on, że załamanie się waluty polskiej było następstwem inflacji, wprawdzie nie banknotów, ale pieniędzy zdawkowych i bilonu emitowanego przez rząd polski (Jak wiadomo, także min. Zdziechowski w ostatniem swem przemówieniu otwarcie postawił kwestję w ten sam sposób). Pokrycie złote biletów bankowych oblicza Dr. Kerschagl według wykazu z 20 grudnia u. roku na zaledwie 12.5 procent, wychodząc z założenia, że choćby według brzmienia statutu Banku Polskiego można było wliczać do pokrycia także złoto znajdujące się zagranicą, to jednak rozstrzygającą jest możność nieograniczonego dysponowania przez Bank swym zapasem złota, a tej możności Bank nie ma odnośnie do zdeponowanych zagranicą 55 miljonów złota.

— — —

Zdaniem Dr. Kerschagla, najpilniejszem za daniem, jakie Polska winna przedsięwziąć, jest sanacja walut i to przed sanacją skarbową i gospodarczą. Taka sanacja walutowa możliwą byłaby obecnie tylko przy pomocy kapitału zagranicznego w wysokości około 100—150 miljonów złotych, któreby posłużyły do zwiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego. Zarazem państwo musiałoby się urzeczywiście zrzec prawa emisji jakichkolwiek pieniędzy państwowych, a nawet emisję bilonu oddać w ręce Banku. W końcu należałoby utworzyć fundusz amortyzacyjny na wykupno nadmiaru bilonu w ciągu kilku lat. Tylko w ten sposób możnaby ustabilizować kurs złotego i przywrócić mu parytet złoty, co jest niezbędnie koniecznem.

Doświadczenia sanacyjne w różnych państwach nauczyły nas, że sanacja waluty jest niezbędnem założeniem sanacji Skarbu i gospodarstwa. Nauczyły one nas również, że tego rodzaju akcję należy przeprowadzać jak najszybciej, gdyż każdy dalszy spadek waluty stwarza nowe ogromne trudności. Nieokreślona nadzieja na dalszą samoczynną poprawę waluty nie równoważy bynajmniej niebezpieczeństw, na jakie naraża zbyt długie ociąganie się z sanacją walutową.

## Z giełdy

Giełda krakowska z 4 bm.: (w nawiasie kursy z 3 bm.): Bank Zw. Sp. Zar. 4 Pol. Tow. Handlowe 0.19 (0.19), Zieleniewski 9.90 (9.70—9.90), Parowozy 0.21 (0.20), Górka 7.60 (7.50—7.60), Siersza 2 (1.95), Tepege 0.20, Polska Nafta 0.29—0.30 (0.29), Elektrownia Siersza 0.13, Krakus 0.18—0.22, Chodorów 4.45—4.50 (4.55), Piasecki 1.30 (1.35), Śnielów 0.20.

Dolar nieoficjalnie płacono 7.35—7.40.

### Giełda lwowska

Lwów, 4. 2 PAT. Akcje. Bank hipot. 0.46, Browary 8.60 8.65, Chodorów 4.50, 4.45, 4.60, 4.65, 4.70, Gazolina 1.05, 1.10, Tow. Eks. soli 3.15, Oikos 0.90.

Lwów, 4. 2 PAT. Giełda zbożowa. Pszenica biała 29—31, pszenica czerw. 32—34, żyto małop. 18 i pół do 19 i pół, jęczmień browarn. 18 i pół do 19 i pół, jęczmień pastewny 15—15 i pół, owies 19—20

### Giełda warszawska

**Giełda warszawska z dnia 4 b. m.** (PAT) **Waluty:** Belgja 33·07, Holandja 292·57, Londyn 35·46 Nowy Jork 7·26, Paryż 27·28, Praga 21·56, Szwajcarja 140·40. Wiedeń 10[illegible]·40 Włochy 29·59.

**Akcje:** Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—. Puls 0·40, Wild —·— Cegielski 0·18, Parowozy 0·20, Zawiercie 7 20 Żegluga 0 09. Polska nafta 0 32 Siła i Światło 0·20, Chmielów 0·20 Starachowice 0 90, Pocisk 1 60 Zieleniowski 10·, Żyradów 8·— Chodorów 4 60

**Papiery państwowe:** 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 100, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 120

### Giełda wiedeńska

**Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m.** (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28465, Belgad 1249, Berlin 168·57 Bruksela 32·3, Budapest, 9940, Bukareszt 307, Chrystjania 14430, Kopenhaga 175·20, Londyn 3451. Madryt 100·10 Medjolan 2.52, Nowy Jork 70[illegible], Paryż 26 61 Praga 21—, Sofja 4 9[illegible] Sztokholm 189,90 Warszawa 97·35 — 97·85, Zurych 136·70 dolary 70[illegible]·2[illegible], belgijskie —·—. bułgarskie 494·, duńskie —·—, marki niemieckie 168·[illegible], angielskie 34·[illegible], jugosłowiańskie 12·47, norweskie —·—, polskie 97·75 rumuńskie 307, szwedzkie 189·0, szwajcarskie 136·40, hiszpańskie —·—, czeskie 20·97 węgierskie 99·[illegible], tureckie 2[illegible]·97 -

**Akcje:** Zieleniewski 104·, Silesja —·—, Fanto 15[illegible] Gal. Karpaty 115, Galicja [illegible]80, Siersza 20, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·,

### Giełda zurychska

Zurych, 4. 2 PAT. Paryż 19.49, Londyn 25.23.6, Nowy Jork 5.18.7, Belgja 23.57, Włochy 20.87, Hiszpanja 73.40, Holandja 208.20, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.87, Oslo 105:85, Kopenhaga 128.25, Sofja 3.60, Praga 15.37 i pół, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9 14.5, Ateny 7.27 Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.24.5 Helsingfors 13.07, Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

### Giełda londyńska

Londyn, 4. 2 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.86 i pół, Holandja 12.12 5/16, Francja 129.55, Belgja 106.87.5, Włochy 120.90. Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.23.5, Hiszpanja 34.39, Danja 19.69.5, Szwecja 18.16.5, Helsingfors 193.25 Praga 164.18.

### Giełda paryska

Paryż, 4. 2 PAT. Radjo. Londyn 129.50, Nowy Jork 26.62. Belgja 121.05. Hiszpanja 376.50, Włochy 107.15, Szwajcarja 513, Danja 667. Holandja 1068. Norwegja 541, Szwecja 713. Niemcy 633.50

# TELEGRAMY

## Podróże p. Klarnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (F) B. minister handlu p. Klarner wyjechał do Medjolanu celem przeprowadzenia rokowań z Banka Commerciala Italiana w sprawie uregulowania stosunków kredytowych między tym bankiem a rządem polskim.

Krążą pogłoski, że p. Klarner po załatwieniu sprawy w Medjolanie, uda się w podróż do Ameryki, celem przeprowadzenia rokowań z Bankers Trust w sprawie pożyczki.

## Walka Lewiatana z ministerjum handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (F) Pod wpływem „Lewiatana" pos. Wierzbicki propaguje myśl likwidacji min. handlu i przem. i podporządkowania tego resortu min. skarbu. W związku z tem wygłosił pos. Wierzbicki na prowincji cały szereg odczytów propagujących tę sprawę.

## Rokowania likwidacyjne polsko-niemieckie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (F) Rokowania likwidacyjne polsko niemieckie odbywające się w Warszawie, mają przebieg normalny. Delegacji niemieckiej wręczono dane statystyczne, dotyczące własności niemieckiej w Polsce, co do których nie wdrożono postępowania likwidacyjnego. Majątki znajdujące się w likwidacji nie będą przedmiotem rokowań.

## Obrady Narodowej Partji Robotniczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (F) Klub parlamentarny NPR odbył dziś posiedzenie przy udziale min. kolei Chądzyńskiego, oraz przedstawiciela komitetu wykonawczego stronnictwa. Głównym tematem obrad był stosunek do rządu w związku z ostatniemi wypadkami na terenie politycznym i parlamentarnym. Referat w tej sprawie wygłosił prezes klubu pos. Popiel. W rezultacie postanowiono zwołanie rady naczelnej stronnictwa, która zadecyduje o dalszej taktyce klubu parlamentarnego i jego stosunku do rządu.

## Dzisiaj ruszą już tramwaje warszawskie?

Warszawa, 4. 2 (F) Strejk tramwajarzy trwa w dalszym ciągu. Dziś odbył się cały szereg narad między delegatami tramwajarzy, magistratu a rządem wzgl. min. pracy. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu zapadnie decyzja. Należy się spodziewać likwidacji strejku w ciągu dzisiejszej nocy.

# Nieprawdziwe pogłoski o dymisji min. Zdziechowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 2. (F) „Kurjer Poranny" notuje pogłoskę o mającem rzekomo nastąpić ustąpieniu min. Zdziechowkiego. Jak się dowiaduję, pogłoski te są zupełnie nieprawdziwe a powstały na tle noweli do ustawy o podatku majątkowym. W sprawie tej osiągnięto kompromis, iż zostaną powołani rzeczoznawcy którzy sprawę sbadają.

# Międzynarodowa konferencja kolejowa w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 3 2. (D) W Warszawie ma się odbyć 22 lutego międzynarodowa konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowej między Niemcami a Rosją przez Polskę i przez Czechosłowację i Austrję do Włoch.

# Ustawa niemiecka o karze za zarażenie chorobą weneryczną

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3. 2 (T) W komisji prawniczej Reichstagu przyjęto dziś projekt ustawy przewidujący karę za narażenie drugiej osoby chorobą weneryczną. Kara będzie nałożona na skargę osoby poszkodowanej.

# Konflikt w elektrowni warszawskiej załagodzony

## Robotnicy dostali podwyżkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 PAT. Dnia 3 bm. w Ministerstwie Pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja Dyrekcji Elektrowni warszawskiej ze Związkami pracowniczymi. W wyniku konferencji Dyrekcja Elektrowni zgodziła się zastosować podwyżkę dla wszystkich pracowników Elektrowni bez jakiegokolwiek bądź podwyższenia taryfy. Wysokość podwyżki oraz sposób zrealizowania jej będzie omawiany na konferencji piątkowej.

# Dyskusja nad ustawami finansowemi w Izbie francuskiej

Paryż, 3. 2 (K) Izba obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektami finansowemi rządu.

Doumer w dłuższem przemówieniu oświadczył, że gotów jest zaaprobować każdy projekt ustawy finansowej wniesiony przez stronnictwa.

Dotąd jednak żadne stronnictwo nie opracowało planu sanacji finansowej.

# Sensacyjny wynalazek w technice samolotowej

Paryż, 3. 2 (K) Wczoraj popołudniu na lotnisku Ville Coubley poczynione zostały doświadczenia z nowym samolotem, zbudowanym przez hiszpańskiego lotnika Della Cierva. Osobliwością nowego samolotu jest to, że ponad korpusem samolotu umocowane jest we formie wachlarza skrzydło motoru, które umożliwia samolotowi wzbić się pionowo w powietrze i zejść pionowo na ziemię, albo też zawisnąć bez ruchu w powietrzu. Wczorajsze próby wypadły pomyślnie. Lotnikom udało się kilkakrotnie wzbić pionowo w górę i kilkakrotnie zawisnąć w powietrzu dłużej niż jedną godzinę.

# Kronika telefoniczna

— W procesie przeciwko członkom Czarnej Reichswehry oskarżonym o zamordowanie szeregowca Panier zapadł wczoraj wyrok skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci.

— (F) Min przem. i handlu Osiecki przyjął delegację górnośląskiego przemysłu węglowego w sprawie kontyngentu eksportowego węgla na luty.

— (F) Premjer Skrzyński i podsekretarz stanu Markowski przyjęli dziś na audjencji pożegnalnej posła tureckiego Sali Beya oraz posła łotewskiego P. Nukszę.

— (F) Komitet rzeczoznawców zaczyna swe dalsze posiedzenia z dniem 9 lutego.

* * *

— Prezydent Rzeszy odwiedzi dnia 21 i 22 marca Kolonję Bonn i Crefel.

— Z Paryża donoszą: Ministerstwo wojny zaprzecza formalnie doniesieniom dziennika komunistycznego „Humanite" o rzekomem zbrataniu się dwóch batal jonów francuskich ze Druzami w pobliżu Rahaja.

# Generalny atak opozycji węgierskiej

## przeciwko premierowi Bethlenowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4 2. (D) Z Budapesztu donoszą: Opozycja węgierska przypuściła dzisiaj generalny szturm na pozycje rządowe. Atak opozycji zwraca się przedewszystkiem przeciwko premierowi Bethlemowi, któremu, jak wiadomo, opozycja zarzuca, że był dokładnie poinformowany o działalności szajki fałszerzy.

Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego przedstawiciele opozycji podkreślali, że hr. Bethlen mimo iż wiedział o tem, ze szef policji budapeszteńskiej Nadossy bierze czynny udział w robocie fałszerskiej, jemu właśnie Nadossy'emu powierzył prowadzenie śledztwa w tej sprawie. Na tej podstawie domagali się posłowie opozycji natychmiastowe go ustąpienia hr. Bethlena.

Dziś nadeszła tutaj wiadomość z Paryża, że rząd francuski ma niezbite dowody, iż afera fałszerstwa na Węgrzech ma ścisły związek z akcją nacjonalistów niemieckich i że przywódca stronnictwa „czystości rasy" — Gömbesz odegrał tu rolę pośrednika. Gömbesz oczywiście w wywiadzie dziennikarskim zaprzecza temu kategorycznie.

Niemałą sensację stanowi tu fakt, że z dniem dzisiejszym przestał wychodzić organ Budzących się Węgier — „Szoszat". Wtajemniczeni twierdzą, że obrona ujętych fałszerzy— „patrjotów" pochłania tak wielkie sumy, że stronnictwo nie ma za co opędzić kosztów wydawnictwa własnego organu.

# Propozycje pokojowe Druzów syryjskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 4 2. (D) Z Bejrutu donoszą: Naczelnik szczepu Druzów wystosował do Wysokiego Komisarza francuskiego w Syrji de Jouvenela pismo z propozycją zaprzestania walki. Ze strony francuskiej odpowiedziano bezzwłocznie Druzom, że Francja jest gotowa zaprzestać walki, jeśli tylko Druzowie złożą broń.

Druzom zaproponowano pokój pod następującymi dwoma warunkami, które dano do wyboru: 1) niezawisłość szczepu Druzów pod protektoratem Francji, albo 2) włączenie terytorjum Druzów pod obszar panowania francuskiego w Damaszku.

# Nowa ekspedycja polarna Amundsena

## wyrusza z początkiem marca

Medjolan 4 2. PAT. Pułkownik Nodle, który wybudował statek na którym ma Amundsen przedsięwziąć swoją nową ekspedycję do bieguna północnego powrócił z podróży do Skandynawji do Rosji.

Ekspedycja rozpoczęła się w marcu, a odlot nastąpi przez Paryż, Londyn, Leningrad do miejscowości Kahina, gdzie sowiety wyznaczyły plac do lądowania.

Do Kahiny dotrze ekspedycja z początkiem maja. Dalsza droga poprowadzi przez Biegun północny do północnego wybrzeża Alaski. W razie pomyślnych warunków atmosferycznych całą tę drogę tj. 3500 klm. będzie mogła ekspedycja przebyć w 50 godzinach. Załoga składać się będzie z 60 osób, między innymi Amerykanina Elswortha, sternika Larsena, pewnego dziennkarza norweskiego, operatora kinowego, specjalistów radjotelegrafji i sześciu włoskich mechaników.

# Regulacja rzek

Warszawa, 3 2. (F) Subkomisja komisji robót publicznych zajmowała się projektem ustawy o regulacji i utrzymaniu rzek spławnych. Wobec zarzutu, że ustawa taką nakłada ciężary na skarb państwa, postanowiono zwrócić się w tej sprawie do min. skarbu i sprawę odroczono.

— (F) Dziś odbyło się w min. przem. i handlu posiedzenie komisji traktatowej, w którem brali udział przedstawiciele zrzeszeń zawodowych całej Rzeczypospolitej. Radca min. handlu i przem. przedstawił przebieg rokowań handlowych polsko niemieckich oraz postulaty celne niemieckie. W dyskusji wyrażono opinję, że żądania celne niemieckie należy przedstawić do rozpatrzenia komisji branżowej.

— W wielkim procesie komunistycznym w Zamościu zapadł wyrok, skazujący 17 oskarżonych na karę więzienia od 2—6 lat. 36 oskarżonych zostało uwolnionych.

— Holenderski adwokat Limburg, mający mandat zastępowania Polski przed trybunałem międzynarodowym w Hadze w sporze polsko niemieckim zawiadomił prezydenta trybunału w ostatniej chwili przed rozpoczęciem się sesji trybunału, że z powodu przeciążenia pracą, nie może zastępować Polski. Limburg otrzymał w tych dniach misję utworzenia rządu.

— (B) W najbogatszej dzielnicy Paryża były wczoraj wszystkie sklepy zamknięte na znak protestu przeciwko nowym podatkom.

— Delegacja związku Żydów rosyjskich w Niemczech przedłożyła kierownikowi Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów Albertowi Tomasowi, memorjał w sprawie rozpaczliwego położenia gospodarczego i prawno-państwowego rosyjskich emigrantów na obczyźnie. Thomas przyrzekł delegacji poprzeć żądania.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7